

Redaktor odpowiedzialny
Teodor Żychliński w Poznaniu.

Administracja i ekspedycja: Plac Wilhelmowski No. 8.

Biurowisko redakcji: Plac Wilhelmowski No. 4.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Zbior subskrypcyj sprzedają się w okopy: po 2 sgr.

Ona ogłoszeń (uzupełnia):
Dziennik ten (zob. nr. 1) zawiera od wiosny
drobny 2 sgr. (incl. taks.)

Listy
do redakcji, administracji ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłatę kwartalną
wynosi w Poznaniu 2 tal. 16 sgr., w monarchii pruskiej
3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austrii 5 gul. 41 cent., w Niemecku
3 tal. 12 sgr., w Francji 18 fr., w Anglii 1 f. 1 sgr.
w Szwajcarii 5 tal. 16 sgr., w Danii 4 tal. 28 sgr., w Wlo-
zech 30 fr., w Rumunii 30 fr., w Szwajcarii 25 fr., w Hol-
landii 16 fr., w Turcji 22 fr., w Ameryce 6 dol.

Przedpłatę i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłatę przyjmują w mo-
narchii pruskiej oraz w państwach dozwolonych do posta-
wienia niemiecko-austriackich należących urzędów pocztowych.
W innych krajach zaś tylko nasze agencje, za których
pośrednictwem (zob. nr. 1) można także przesyłać ogło-
szenia do ekspedycji Dnia. Poznańskiego.

Rękoписma
nadają redakcyi nie wracając się i będą
niszczone.

AGENTURY DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Wroclawiu: Kary & Praedocki, Schuberstraße 7 i Jenke & Sarnighausen, Junkerstraße 12. — W Lwowie: Ignacy Herok, ulica Halička 240. — W Szwajcarii: Haasenstejn & Vogler w Bazylei. — W Paryżu (przyjmują) przedplatę: Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i Mr. L. Pleński, 20 Rue des Tournelles. — W Brukseli: Dubois, directeur des salons de lecture Galerie de la Reine 10. — W Londynie: Isiegnarja H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agen-
tury do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francją w Paryżu: pp. Havas, Lafitte, Buller & Comp. Place de la Bourse, nr. 8. — W Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie a. M. i Wiedniu: Haasenstejn i Vogler. — W Lipsku: Eugeniusz Port

Z powodu święta uroczystego Dziennik jutro nie wyjdzie.

POZNAŃ, 31 grudnia.

Z dniem dzisiejszym ubiega rok brzemienny w wypadkach niezmierniej doniosłości politycznej. Kresząc po raz ostatni w roku tym nasz Przegląd, rzucamy okiem choć pobieżnie tylko na spuściznę, jaką nam rok 1866 pozostawia. Obrzymie zapasy Prus i Austrii wzmożony potęgę pierwszych w sposób niezwykły w dziejach; oddały im hegemonią w Niemczech, z których wyparta Austria dziś na nowo pchnięta została tory. Włochy po dwóch klęskach dotkliwych na polu walki, odzyskują Wenecję, po opuszczeniu zaś Rzymu przez wojska francuskie, stają się wolne od jednego do drugiego strachu. Wykonanie konwencji wrzesniowej przez cesarza Napoleona przyspiesza rozwiązanie kwestyi rzymskiej, które niebawem bezwzględnie nastąpi. Burza na Wschodzie rozpoczyna się nasamprzód wypadkami w Rumunii i rokoszem Maronitów w Syrii. Objęcie rządów w Bukareszcie przez powołanego na tron przez naród rumuński księcia Karola Hohenzollerna, otoczonego przyjazną opieką potężnych mocarstw Północy, i porażka Józefa Karama, kładą na chwilę koniec obawom podniesienia się kwestyi wschodniej. Wtém wybuchu powstania na wyspie Kandji. Sympatya Greków wzmagają się na całym półwyspie helłeńskim dla walczących z turecką przemocą rodaków; rosną obudzone nadzieje widzieli greckiej ojczyzny, podsycając zarazem, choć w odmiennych celach, z jedną stroną przez Moskwę, z drugiej przez Anglię. W Tessalii, w Serbii, a nawet w Czarnogórze, jak świadczy ostatni telegram, wzrasta wzbudzenie umysłów przeciw Wysokiej Porcie, dla której zdają się zbliżać chwile stanowcze. — Obok kwestyi wschodniej i rzymskiej, która rok 1866 przekazuje swemu następcy do rozwiązania, mającej się zdała sprawa iberyjska. Pronunciamiento generała Prima w początku roku bieżącego, upadek O'Donella i krwawe rządy Narwacza, wzmagające się anarchii i wycieńczenie materialne, nagromadziły ponad tronem królowej Izabelli czarne, złowieszcze chmury, których odwiedzin w Lizbonie bynajmniej nie zdołały rozprzecznić. — Podczas gdy Francya, dzięki swiej bezczynności w chwilach najważniejszych, dzisiaj bezwładnie spoglądać musi na wzrost sęsiada za Benem, Anglia, która już oddawna wpływ swój na sprawę europejską utraciła, upora się bezustannie z widmem fanatów w Irlandji. — Dania i Szwecya zamknęły się w sobie. Idea jedności skandynawskiej dotąd nie chwyciła tam dość głęboko korzeni, by mogła być tak prędko przeprowadzona. — Belgia i Holandia w ostatnich czasach nasrosły się wzajemnie z powodu kwestyi ogrobnienia rzeki Skaldy. Rząd belgijski odwołał się do rozstrzygnięcia mocarstw obcych, holenderski zaś z oburzeniem odrzucił wszelką myśl interwencji zagranicznej. — Na wolnej ziemi Tella, rzecz dziwna, zwolna tylko i uporczywie postępują reformy, nakazane w zarządzie wewnętrznym przez postęp czasu. Natomiast z tém większą skwapliwością postanowiono zakupić broń igrzeczową, jakby w przecięciu burzy, która zagraża Europie. — Tymczasem z drugiej półkuli świata wciąż do nas jeszcze dolatuje sześćkórce oręża. — Na Południu rzecznopłotnia chilijska i peruwiańska w krwawych zatargach z Hiszpanami; walsa Brazylii i jej sprzymierzeńców z Paragwajem dotąd nie ukończona; w Kolumbii obwołanie generała Mosquera cesarzem grozi wybuchem podobnej wojny domowej, jak ta, która po dziś dzień niszczy kraje meksykańskie. Rząd północnych Stanów Zjednoczonych, jakkolwiek w polityce wewnętrznej niezgodny z kongresem, w kwestjach zagranicznych odpowiada całkiem duchowi i dążnościom swych współobywateli. Naprzeciw Europy stawia doktrynę Monroe z żelazną konsekwencją; w Ameryce posuwa się coraz dalej ku Meksykowi, którego cesarz, niebawem opuszczony przez wojska francuskie, niezadługo zapewne zmuszony będzie powrócić do Europy. — Na dalekim Wschodzie i na brzegach Japońskiego i Żółtego morza ściera się oręż francuski z Korejczykami. — A teraz, przebiegły ląd i morza nowego świata, powróćmy do stariej Europy i spojrzmy na olbrzyma Północy, co jedną dłonią sięgając w serce Azji, drugą katanę i drawi mezeński naród polski. Podczas gdy w Galicji rodzą się coraz szersze nadzieje swobodności i praw swych uznania, w Królestwie Polskiem, na Litwie i Rusi, niszczy rząd moskiewski z bezprzykładną zaciętością żywioł narodowy i doszczętnie stósunki ze Stolicą katolicyzmu zrywa. A czy w Petersburgu Milutyń i Czerkascy, jak wczoraj, czy partya niemiecka, jak dzisiaj, u steru, — dla Polaków zawsze ten sam panuje system i ta sama grozi im zagłada.

Taki jest mniej więcej obraz obecnej sytuacji politycznej, jak go nam ostatni dzień ubiegającego roku 1866 przedstawia.

Rok 1866.

Są w ciągu dziejów lata przywilejowane w szczególny sposób. Lata takie streszczają w swém łonie i upamiętniają swą cyfrą wypadki, na które kilka generacji ludzkości pracowało; stanowią datę praktycznych rezultatów różnych prawd i idei, które przechodząc z fazy oderwanych pojęć i pomysłów w fazę czynu i rzeczywistości, dobijają się nareszcie uznania, życia i ciała. Do takich uprzywilejowanych lat należy ubiegły rok 1866, którego cyfra będzie przypominała na wszystkie późniejsze czasy urzeczywistnienie w bardzo znacznej części idei narodowości, jednego z najważniejszych zagadnień, jakie obok kwestyi społecznych społeczeństwo europejskie w ciągu bieżącego stulecia zajmowały. Jedność niemiecka, owa idea uważana do bardzo niedawnego jeszcze czasu za pomyśl marzycielskich

uczonych; owa idea prześladowana niedawno temu jeszcze tak zacięciem przez swoich a tak niepopularną u obcych, weszła w roku 1866 w fazę, która nie pozwala wątpić o bliski jej urzeczywistnieniu. Program jedności niemieckiej doczekał się życia, choć nie takiego, jak go sobie młodzieńcza fantazyja jego pierwotnych twórców, jak go sobie falanga Jahna i Arndta, jak go sobie biesiadnicy Wartburga czy Hambachta wyobrażali. Równocześnie ze zbliżonym o tak potrzebny krok do urzeczywistnienia swego programem jedności niemieckiej, stała się w ciągu roku 1866 czynem dokonany myśl jedności włoskiej. Włochy oddane po oswoobdzeniu Wenecyi samym sobie; wolne dalej po ustąpieniu załogi francuskiej z Rzymu po raz pierwszy od kilkuset lat na całym swym obszarze od obecności cudzoziemskiego żołnierza, mają teraz tylko waźne zadanie pracowania nad udoskonaleniem i wykonaniem wewnętrznąj swj organizacji; waźniejsze może nadeń, bo mające świadczyć o ich dojrzałości politycznej i powściągliwości, w uszanowaniu praw Stolicy Apostolskiej, której nienaruszalność, będąc na przyszłe czasy zaszczytem królestwa Włoskiego, łączy się niemiń z jego, jak z całego świata katolickiego duchowymi potrzebami. Jesteśmy silnego przekonania, że choćby nawet szcztaki władzy świeckiej papieżstwa miały zniknąć, moralne i duchowe znaczenie tój wielkiej instytucji, jest zbyt ściśle związane z przyszłością ludzkości, aby się o los jej obawiać należało. — Nie dość na tém wszystkim, pomszył ubiegły rok w swém obfitościem jeszcze i kwestją wschodnią, która zmieniając odpowiednio do charakteru epoki swe oblicze, występuje po raz pierwszy w nowj szacie idei narodowości. Powstanie Kandyjskie, ruchy Tessalskie, żądania Serbów co do ewakuacji ich twierdz przez wojska tureckie, — wszystko to, jakkolwiek wyzyskiwane i nadużywane przez ambicje i interesa różnych mocarstw europejskich, ulega przeciw odmiennemu zapattwaniu się ze strony ich samych, pod wpływem idei narodowości. Po raz pierwszy wchodzą w rachubę obok interesów politycznych, handlowych i strategicznych rywalizujących z sobą na tém polu europejskich mocarstw, i względy na życzenia i wole miejscowych ludności. — Rozpominając sobie dalej dzieje ubiegłego roku, zapisalibyśmy w nich jeszcze jako f. kta ubocznej dzisiaj wagi, choć nie bez znaczenia na przyszłość, w Azji posuwanie się coraz bliższe Moskwy ku posiadłościom angielskim, w Ameryce niewątpliwij już upadek meksykańskiego cesarstwa a klęskę polityki francuskiej i na tém polu, jakich na innych naliczyłyby się dało więcej. — Otóż streszczony w kilku słowach obraz rezultatów politycznych ubiegłego roku, do którego uzupełnienia to tylko dodaćby nam przyszło, że rok 1866 mimo swj bogatj treści i swych bardzo doniosłych rezultatów, nie kończy się bynajmniej pod wróżbami pokojowemi, a że pozostawia następnemu czy następnym, wiele jeszcze problemów do rozwiązania, którego na drodze pokojowej spodziewać się niepodobna. Pierwszy rzut oka przekonywa, że sprawy Niemiec czekają jeszcze ostatecznego uregulowania, a że choć jedność niemiecka leży w duchu czasu i naturze rzeczy, wielkie jednakże pytanie, czy w dalszym ciągu wypadków, wolna i swobodna federacja plemion niemieckich nie zastąpi może dzieła podjętego przez absorbującą, centralizacyjną ambicją, która wywołując niezadowolnienie w swoich, niepokoi nadto jako groźne niebezpieczeństwo sąsiadów. — Weszła nadto, jak już powiedziano wyżej, w nowe stadium istnienia kwestya wschodnia, a całe jej dzisiejsze położenie, postawa mianowicie królestwa Greckiego w obec powstania Kandyjskiego i ruchów w Tessalii, grozą zakłóceniami, i którym naturalnie mocarstwa europejskie obcami pozostać nie mogą. To też w widocznym przedświadczeniu, że ubiegający rok 1866 nie pozostawia swemu następcy zbyt pokojowego dziedzictwa, widzimy w całej Europie z jednej strony poszukiwanie aliansów, z drugiej zabiegłe i pospieszne zbierania. Przyszłość wykaże, czy i o ile kombinacye, wyrzuczone przez nas przed niedawnym czasem w tymże samym przedmiocie, miały słusność i podstawę, a mianowicie, czy przewidywany przez nas i dzisiaj konflikt europejski będzie dla naszej sprawy miał znaczenie, jakie mu przypisywalimy i dziś jeszcze przypisujemy. — Zbliżyliśmy się tutaj w poglądzie naszym noworocznym, naturalną kolejąj rzeczy, do najważniejszej, bo własnej i domowej materji. Jakież, zapytalibyśmy, ma znaczenie ubiegły rok dla nas? — Bliższe zastanowienie nad

zbytecznym. Pod panowaniem Moskwy będzie rok 1866 dla żywiołu polskiego datą bezprzykładnego ucisku, datą zgrozy i żaloby. Przesładowanie narodowości współubięgało się tu z przesładowaniem kościoła, według niedocieczonych wyroków Opatrzności w tym może celu, aby wykazać tém wymowniej konieczność zgody obu czynników narodowego życia. Zakaz języka polskiego w urzędzie, szkole, kościele, na ulicy, na kopcierze listu, na recepcie lekarskiej; ukaz wywłaszczający Polaków w dziewięciu zachodnich guberniach; krwawa ironia aktu amnestyjnego; — wszystkie te czyny carskiego rządu przeciw narodowości polskiej, znalazły równolegle zastósowanie w Dyoklejanowych gwałtach przeciw kościołowi, w zabraniu majątku kościelnego, zniesieniu dyecezyi kamienieckiej, zerwaniu koncordatu z Rzymem, wywiezieniu ks. Kalińskiego, gwałtach przeciw uniom chełmskim. Czy upadek dwóch najzapamiętalszych wrogów polskości, jakimi byli minister sekretarz stanu Milutyń i książ Czerkaski, czy dalej usunięcie z wielkorządztwa Litwy istoty skalanj gwałtami i łupieżstwem, jak Kaufmanna, rokuje ziomkom naszym z pod panowania moskiewskiego znośniejszą nieco przyszłość, jeśli nie zmianę systemu, nie umiemy rozstrzygnąć. W każdym jednakże razie, powtarzając i dzisiaj, cośmy powiedzieli kilkakrotnie, ma Moskwa w obec grozących jej w przyszłości ze strony anti-słowiańskich żywiołów niebezpieczeństw, w obec zbliżających się zakłóceń europejskich, inne zaiste i wdzięczniejsze zadanie, aniżeli bratobójcze pastwienie się nad żywiołem polskim. Pocięszające przeciwieństwo z losom ziomków naszych z pod panowania moskiewskiego zapisze rok 1866 z otwierającą się dla nich przyszłością pod panowaniem austriackim w Galicji. Klęski ostatniej wojny przekonały Austrię, jak dalece od tąd winna opierać swą przyszłość na swobodzie i samorządzie składających ją części, przekonały ją dalej, gdzie i w kim ma szukać swych wrogów a zarazem przeswiadczyla ją o wazności przymierza żywiołu polskiego. Z tego to źródła w połączeniu z postawą ziomków naszych galicyjskich, postawą przekonywającą rząd austriacki, że Galicya jest i czynie się krajem polskim, a że tylko uznanie tego charakteru mieszkańców jej zadowolnić zdoła, wypłynęły koncesye gabinetu wiedeńskiego, jako których najważniejszy i najwięcej na wdzięczność zasługujący objaw powitalismy nominacyę Agenora Gołuchowskiego namiestnikiem cesarskim. Koncesye te dają możność rozwinięcia się życiu narodowemu w Galicji; przedstawiają pożądaną sposobność podjęcia prac organicznych, które tém goręcej ziomkom naszym galicyjskim zalecamy, im silniej jesteśmy przekonani, że one jedynie, podjęte śmiało, energicznie i wszzechstronnie, a wprowadzone w stadium samodzielnego funkcjonowania, są najskuteczniejszą tamą, najbezpieczniejszą rękocią przeciw wszelkim próbom i usiłowaniom centralistycznej reakcyi. Wagę i znaczenie koncesyi austriackich w Galicji dla naszego żywiołu objawia nam mimowolnie gniew z tego powodu tak Austrii, jak Polski nieprzejaciół. Z jednej strony ostrzegają Austrię, aby nie budziła ducha rewolucyi w swém łonie, dając ustępstwami rewolucyjny z natury rzeczy żywioł polski; z drugiej strony ostrzegają Polaków, aby nie zawierali fałszywej i chytrej Austrii, której podobne odegranie komedyi jest dzisiaj potrzebny. Gniew ów i taktyka nieprzejaciół, niechaj będą ziomkom naszym galicyjskim upomnieniem do niezalegania pola, do podjęcia narodowych prac, jak zarazem niechaj będą dla rządu austriackiego skazówką wytrwania na obranej drodze. Niechaj wreszcie gniewy owe i niezręczne sztuki obozu nieprzejacielskiego będą przestroją dla naszych własnych, pesymistycznych deklamatorów, wojujących frazesami „o wiarołomnej Austrii“, „o przeniewierczych Habsburgach“, „o powtórzeniu roli Wielopolskiego przez Gołuchowskiego“, deklamatorów, którym nie odmawiając uczciwości, odmawiamy przeciw stanowczo wszelkiego zmysłu i instynktu politycznego. Niechaj spółka, w jakiej się niespodzianie znaleźli, będzie dla nich tém skuteczniejszą przestroją, aby jej się co prędzej wyrzekli. — Co się tyczy nas samych, w Poznanskiem i w Prusach Zachodnich, nie zmienił zewnątrznie rok 1866 w niczem położenia naszego. Nadzieje, jakisemy choć w skromnym bardzo stopniu mieli, a do jakich po przymierzu z Włochami, po odezwach do Czechów, Węgrów i Morawian, po podniesieniu sztandaru narodowości, po rezultatach wreszcie wojny mogliśmy mieć prawo oczekiwać jedyną przyszłością

siła, aktu będącego dobrodziejstwem dla niewielu już tylko osób, dotkniętych następstwami pamiętnego w annałach sprawiedliwości pruskiej procesu z r. 1864 i 65. System zachowywany względem nas od wielu lat; a obostrzony dotkliwie od roku 1863 nie doznał natomiast żadnej modyfikacyi choćby w najdrobniejszych szczegółach. Podobne położenie rzeczy powinno być dla nas tém gorętszym upomnieniem do praktykowania pamiętnej dewizy z epoki restauracyi francuskiej, aide toi et Dieu t'aidera; powinno nam przypominać obowiązki względem siebie samych, potrzebę ocalenia i zachowania szcztatków mienia i życia narodowego. Jedynie tylko trwając na naszym stanowisku, wbrew wszelkim przeszkodom i trudnościom, zdołamy wyrobić sobie pożądaną przyszłość, gdyż najpewniejszym środkiem sprowadzenia zmiany ciężącego nad nam systemu, jest przekonanie postawą naszą jej twórców i rzeczników, jak dalece jest bezskuteczny. Pod tym zaś względem zapisuje ubiegły rok nie całkiem niepożądane rezultaty. Wszystkie towarzystwa nasze rozwijały, mimo tylu przeszkód i trudności, jeśli nie większą, to z pewnością nie mniejszą, niż w latach poprzednich czynność; handel i przemysł polski wznosił się w obu prowincjach widocznie, o upadku majątków polskich nie było na szczęście w ciągu roku zeszłego slychać a czyny sporadycznej, niegodnej na tém polu lekkomyślności, wybrki marnotrawstwa lub gorszego od nich niedbalstwa, wskazuje społeczeństwo nasze z zasłużoną wzdrgą. Nie mniej pocięszające rezultaty przelistała w ubiegłym roku rozwój życia umysłowego, czego dowodem obfituje nam w latach poprzednich, wyławnictwo ksiązek przez naszych nakładców, czynność Towarzystwa Przyjaciół Nauk, powstanie nowego czasopisma Oświaty, wreszcie, jeśli o tém wspomnieć wolno, powiększenie treści i formatu naszego własnego pisma. Powstanie nowj Gazety Toruńskiej i pisma Rólniczego Piasta w Prusach Zachodnich dostarcza nam przekonujący dowód, że i tam żywioł nasz znajduje się w postępie i że widoki powodzenia dlań coraz bardziej pocięszające, skoro sam tylko o sobie nie wątpi. Streszczając wszystko, cośmy dotąd powiedzieli, nie pozostał tedy dla nas ubiegły rok bez korzystnych rezultatów w różnych, rozlicznych narodowego żywota szczegółach. Co się zaś tyczy sprawy polskiej wogółem, był dla niej o tyle ważnym a nie bez dobrej na przyszłość wróżby, iż wprowadzając coraz obszerniej, widoczniej i ogólniej w życie polityczne Europy ideę narodowości, konieczność zastósowania jej do Polski tém bliższą i świadomszą uczynił. Czyż potrzeba jednakże powiadać, jak dalece i na tém polu własna nasza praca, czynność i zabiegłość jest konieczna? — Pozostawiając, komu o czytni należy, nie możemy zapomnieć przy tój sposobności ważnego aktu, jaki nas czeka niezadługo przez nadchodzące wybory do niemieckiego parlamentu, a którego rezultat będzie prawdopodobnie stanowić o naszej narodowej przyszłości. Życzeniem gorącym, aby akt ten, dzięki zabiegłości i czynności naszego zacnego duchowieństwa, naszego miejskiego i wiejskiego obywatelstwa, wziął dla nas jak najlepszy rezultat, kończymy niniejsze wspomnienie nasze o roku 1866, pragnąc z głębi serca, aby nowo rozpoczęty 1867 był dla całego kraju naszego, dla całej społeczności naszej, dla wszystkich razem i każdego z osobna, rokiem szczęścia i powodzenia, rokiem, daj Boże, naprawy złego, trwałości dobrego!

Wiadomości urzędowe.

N. Pan rozkazuje gabinetowj z dnia 13 grudnia 1866 roku podporucznika Jaraczewskiego o pierwszego powołania i batalionu (poznańskiego) i poznańskiego pułku landwery No. 18 przenieść do wojska liniowego i to jako podporucznika w 2 poznańskim pułku piechoty No. 19.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 27 grudnia.

Na dzisiejszym posiedzeniu (21) wpłynęły trzy petycje nowe, między temi od miast Jasła o prawo wyboru własnego posła, i od właścicieli ziemskich z Sanockiego, płacących niżj 100 złr podatku bezpośredniego o wydzielenie ich z okręgów wyborczych mniejszych, a przydzielenie do okręgów wyborczych większych własności. Na wniosek Laskowskiego oddano tę ostatnią petycję komisyi, dla reformy prawa wyborczego ustanowionej. Ks. Dobrzański obrządku grecko-katolickiego bez względu na krótkość sesyi postawił dziś do laski wniosek o republikowanie patentów józefińskich, dotyczących jura stolae. Frakcja klerykalna występując z takim dla włościan przychylnym wnioskiem, wie bardzo dobrze, że wniosek ten nie przyjdzie już pod obrady i nie będzie mógł być uchwa-

P. komisarz rządowy Possinger odpowiedział na kilka interpelacji dawniejszych. Co do zaprowadzenia sądów pokoju, oświadczył, iż właśnie ministerstwo prauje nad dotyczącym projektem. W porze przechodowej nowej organizacji politycznej nie można się obawiać żadnych nieporządków, ponieważ sądy powiatowe pozostaną w swych funkcjach aż do ukończenia organizacji. Na interpelacy Kuryłowicza odpowiedział, że wykupno meznego teraz już nie obchodzi władzę rządową, i pozostawione jest stromom do załatwienia. Co do jura stolae, to rząd właśnie traktuje z ordynarytami biskupieni względem zmiany przestarzałych patentów jehzńskich. Posłwi Dzewoniowski odpowiedział, że subwenyca wszytkich szkół ludowych z fundusu normalnego (pochodzącego z opłaty taks pośmiertnych) dla szczyłości tego fundusu jest niepodobna. Drowi Rodakowskiemu na interpelacy w sprawie udzielenia koncesyi dla kolei brodzko-lwowskiej dał odpowiedź, że sprawa ta z jedném towarzystwem, uwzględniającem potrzeby kraju i miasta Lwowa jest na ukończeniu. Z zadowoleniem przyjęto nakoniec zapewnienie komisarza rządowego, że ministerstwo skarbu nie myśli o zmianie istniejącej obecnie ustawy o opodatkowaniu wyrobu gorzałki, i że oswem ma zamiar zaprowadzić jeszcze dalsze ułatwienia w tej galezi przemyslu rólniczego.

Po wysłuchaniu tych interpelacyi, przystąpiła izba do wysłuchania sprawozdania komisji dla zbadania czynności wydziału krajowego wysadzonej, i przyjęła je do wiadomości.

Z dalszego porządku dziennego uchwalono po krótkiej dyskusyi specjalnej projekt wydziału krajowego, dotyczący reform w wymiarze podatku zarobkowego i dochodowego. Projekt ten przesłałem dość w jednym z dawniejszych sprawozdań, skoro tylko został przedłożony izbie.

Następnie przyszedł pod obrady wniosek komisji szkolnej i wystosowanie do N. Pana petycji, by dla Galicyi ustanowiona była rada szkolna krajowa podług następującego projektu:

Projekt

Przez się ustanowienia Rady szkolnej krajowej w królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

Art. I. Ustanawia się dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem, pod przewodnictwem namiestnika, Rada szkolna krajowa.

Art. II. Rada szkolna krajowa jest w sprawach wychowania najwyższą władzą nadzorczą i wykonawczą w kraju.

Art. III. Do jej czynności należą:

1. Zarząd administracyjny i uniejętny szkół i zakładów naukowych w zakresie przyznanym dotychczas naczelnym władzom politycznym kraju.
 2. Przedstawienie do nominacyi przez N. Pana inspektorów szkolnych.
 3. Mianowanie, promowanie, przenoszenie do stanu spoczynku i oddalanie dyrektorów i nauczycieli szkół średnich i ludowych, z zastrzeżeniem szczególnych praw gminom, korporacyom i osobom prywatnym służącym.
 4. Wpływ biskupów na nominacyę nauczycieli religii pozostaje i nadal.
 5. Wygotowywanie ogólnych projektów naukowych (systemów) tudzież częściowych projektów we względzie szkół niższych i średnich, drogą uchwały sejmowej w wykonanie wejść mających.
 6. Co do nauki religii obowiązują istniejące ustawy.
 7. Wynaszanie dla szkół ludowych i zatwierdzanie dla szkół średnich książek wykładowych.
 8. Udzielenie biskupów w zatwierdzaniu książek do nauki religii będzie taki sam, jaki dotąd zastrzegały ustawy.
 9. Układanie rocznego budżetu na rzecz szkół ludowych i średnich ze skarbu publicznego zasilonych lub utrzymywanych.
 10. Ogłaszanie corocznego sprawozdania w przedmiocie publicznego wychowania w kraju.
- Art. IV. Rada szkolna krajowa składa się:
1. z namiestnika lub zastępcy z jego ramienia wyznaczonego;
 2. z dyrektora na przedstawienie namiestnika przez N. Pana z ludzi światłych i poważanych w kraju, mianowanego;
 3. z dwóch inspektorów do posiedzeń rady szkolnej przywoływanych;
 4. z dwóch duchownych przez najjaśniejszego Pana powołanych;
 5. z członka wydziału krajowego przez wydział wydelegowanego;
 6. z dwóch delegowanych, wybranych przez rady miejskie głównych miast Lwowa i Krakowa;
 7. z dwóch osób zaszczytnie znanych w zawodzie naukowym przez wydział krajowy przedstawionych a przez N. Pana mianowanych.
- Członek wydziału krajowego urządza przez czas trwania mandatu od wydziału otrzymanego; delegacyi miejscy i dwaj członkowie z zawodu naukowego urzędują przez lat trzy, po których upływie znowu mogą być powołani.
- Art. V. Uchwały zapadają większością głosów; w razie równości rozstrzyga przewodniczący.
- Do ważności uchwał potrzebna jest obecność przynajmniej sześciu członków.
- Art. VI. Przewodniczącemu służy prawo wstrzymania wykonania uchwał, gdyby zapadła uchwała sprzeciwiała się według jego zdania ustawom obowiązującym.
- Art. VII. Ustanowiona Rada szkolna przedłoży projekt swego wewnętrznego urządzenia i etatu do zatwierdzenia na właściwym drodze.
- Art. VIII. Ustawy sprzeciwiające się powyższemu postanowieniom znoszą się.

Litwinowicz w. r. Dr. Dietl w. r. przewodniczący. sprawozdawca.

Po zagajeniu jeneralnej debaty zabrał głos ks. kanonik Giniewicz, obrz. gr. kat. i scholastyk diecezji przemyskiej. Przedewszystkiem zaprzecza on sejmowi kompetencyi uchwalania takich projektów, gdyż sprawy szkolne należą podług patentu lutowego do rady państwa. Projekt ten w swoim prowincjonalnym, wyjątkowym charakterze z daniem mówcy oderwie nas od cywilizacyi Zachodu!

(Ogromny śmiech). Mówca sławi dalej zarząd szkół pod konsystorzami, ich rozwój mniemanym od r. 1848 i przytacza liczby, o ile się pomnożyły. Z tego usiłuje wyprowadzić dowód, że nie potrzeba zaprowadzać żadnych reform w kierownictwie wychowania publicznego, ponieważ teraz jest wszystko dobre, a nowatorstwo przysporzyłoby tylko kosztów krajowi. Zresztą — dodaje — powiedzmy sobie prawdę: projekt ten dąży do tego, aby jednej narodowości u nas utworzyć drogę do hegemonii nad drugą (powszechnie zdanie) i stawia przeto wniosek, aby nad tym projektem przejść do porządku dziennego.

Dr. Kabath, członek komisji szkolnej, wylicza zasady, podług których komisya ta obmyśliła skład przyszłej krajowej rady szkolnej. Chciano, aby wszystkie cztery czynności: państwo, kraj, duchowieństwo i publiczność, posyłała dzieci do szkół, były tam zastąpione; — poleca projekt komisji do przyjęcia.

Ks. Łoziński, obrz. gr. kat., dziekan z Jaworowa, zarzuca projektowi rady szkolnej jednostronność i niedokładność. Zdaniem jego powinien on jasno powiedzieć, że rada ta ma się składać po połowie z Rusinów i Polaków. Skoro to uczynił zaniechano, więc jest podejrzenie, iż cały projekt wymierzony jest jedynie i rozmyślnie „na zgubę narodu ruskiego“. Z tych powodów popiera wniosek Giniewiczza, z dodatkiem, że jeżeli się nie utrzymał, on w dalszych obradach udziału brać nie będą (wesołość).

Dr. Ziemiakowski w dosadnej mowie odpowiada obu przeciwnikom rady szkolnej, zbijając nasamprzód zarzut niekompetencyi sejmu. Prawdą, że sprawy szkolne należą do zakresu rady państwa na podstawie patentu lutowego, ale patent ten jest zasystowany i rady państwa niema, a choćby wrócił, to nigdy nie będzie ona niczém innym, jak tylko fikcyą, której przywrócenie uważałby mówca za wykopanie grobu dla Austrii. Czekaj tedi nie można, bo skutki dawniejszego systemu w wychowaniu publicznem przynależą kraj cały, a sejm ma obowiązku w takim razie działać, bojaj na podstawie prawa natury. Zresztą my nie stanowimy żadnej ustawy, my podajemy tylko prośbę do N. Pana, ja proszę przeciw każdemu wolno.

Zbiwszy tym sposobem zarzut niekompetencyi, wyjaśnia mówca potrzebę takiej instytucyi. Postęp był hasłem naszych przodków. Nawet wśród upadku tworzoneo znacznymi nakładami instytucye, dążące do oświaty ludu. Dawniej z Wilna i Krzemienia rozchodziły się promienie światła. Dzisiaj tam ciemnota, i naszym jest obowiązkiem dać w naszym kraju utworzyć ognisko oświaty, na któreby inne części Polski mogły patrzeć.

Mówca tłumaczy dalej ze ściślnością prawniczą przeciwnikom równouprawnienia, do którego się tak lubią odwoływać. Równouprawnienie jest wolnością dążenia do jednego celu, ale nie wolnością bycia tēm, czēm jest ktoś drugi. Wolno np. każdemu dążyć do tego, aby został gubernatorem, ale trudno każdemu być gubernatorem. Otóż wolno Rusinom kształcić się na męzw nauki, na inspektorów szkół, a wtedy każdy z tychże zasiadać będzie mógł w radzie szkolnej. Co do pretensyi, jakoby przeciwnicy byli wyłącznymi reprezentantami Rusi, oświadcza mówca, że rzecz tę od lat sześciu słyszmy, a przecież nikt dotąd z tych panów nie potrafił wskazać granicy, gdzie się kończy Rusini a zaczyna Polacy. Mówca zaprzecza prawa księdom ruskim przemawiania imieniem narodu ruskiego; pyta ich, od kogo otrzymali mandat? Statut krajowy nie zna ani Polaków, ani Rusinów, ale tylko posłów krajowych.

W końcu zarzuca tym reprezentantom, że język ich jest językiem tych ukazów, mocą których tysiące i tysiące Rusinów są pędzone na Sybir, jest językiem odstępcy Siemiaszki, jest językiem Moskwy! Przeciwnicy wniosku swą przeciwnikami oświaty; od oświaty obawiają się upadku swego. Jeżeli tak, to Rusini nie potrzebują się od oświaty obawiać zguby!

Ks. Pawlików mówi całkiem w duchu Giniewiczza i Łozińskiego, z tą jedyną różnicą, że nie przeczy już kompetencyi sejmu do uchwały niniejszej i zastrzega się najmocniej przeciw zarzutowi, jakoby język ich był moskiewskim. On jest tylko wykształconym językiem, więc musi się różnić od języka ludowego.

Po zamknięciu dyskusyi jeneralnej było jeszcze 9 mówców zapisanych do głosu; marszałek wzewał ich do wyboru mówców jeneralnych i posiedzenie przerwał o godzinie trzy kwadransie na trzecią do godziny szóstej z wieczora.

Po zagajeniu na nowo posiedzenia o godzinie wpół do 7 wieczorem wniósł najpród Trzcieski, aby jego propozycyą o wyrobienie zupełnego ułaskawienia dla skazanych w r. 1864 przydzielić komisji petycyjnej dla przyspieszenia sprawy. Podobał Hebdą, który postawił był wniosek o jurysdykcyę cywilną nad urlopnikami, zażądał, aby wniosek ten, który dotąd jeszcze nie przeszedł pierwszego czytania, został odesłany do komisji administracyjnej.

Izba zgodziła się na to. Potem nastąpił dalszy ciąg dyskusyi nad projektem rady szkolnej. Dr. Majer, jako mówca jeneralny za wnioskiem, skonstatował, że cała dzisiejsza rozprawa daje nam wielką naukę: oto kiedykolwiek i gdziekolwiek dąży do dobra publicznego, tam nie możemy iść razem z frakcyą przeciwną, która się temu zawsze sprzeciwia, a więc musimy iść sami naprzód, niechąc się sprzeniewierzyć sprawie.

Ks. Naumowicz zaś jako mówca mniejszości, użył dziś trybunu do manifestacyi, która się z pewnością odezwie gdzieindziej. Mówiąc o języku, którego księża używają, rzekł, iż jest to język ogólny ksiązkowy, ale nie moskiewski. Dla tego nie moskiewski, ponieważ nie ma żadnego moskiewskiego języka na świecie, jak niema moskiewskiego narodu, ale tylko wielkoruski, a łączność naszej językowej z językiem wielkoruskim nikt nie zniewczy.

Po obszernej rekapitulującej przemowie dra Dietla jako referenta, nastąpiło głosowanie nad wnioskiem przejścia do porządku dziennego. Wniosek naturalnie upadł, a cała frakcyą księżów ruskich powstała ku odejściu i ks. Pawlików oświadczył, że ponieważ wniosek komisji jest ciosiem na narodowość ruska, przeto w dalszych obradach nad nim udziału brać nie będą, wnosząc szczęścia panom. Poczem wszyscy wyszli, ciągnąc włóścian za poly ze sobą.

Przy specjalnej rozprawie zażądał dr. Landsberger reprezentanta Żydów w radzie szkolnej, a nie dla względów konfesyjnych, lecz jedynie dla dobra kraju, aby rada miała w gronie ludzi obznajomionych ze wszystkimi stosunkami. Ponieważ jednak projekt, jak jest, wcale się nie sprzeciwia temu, aby Żydzi nie zasiadali w radzie, przeto poprawkę tę odrzucono i projekt cały został przyjęty podług wniosku komisji.

Przedsięwzięto zaraz trzecie czytanie, a ponieważ sekretarzami ruskich tekstów wyszedł był razem ze swoimi kolegami, przeto po rusku odczytał inny sekretarz, p. Saczynski, i uchwałę przyjęto.

Projekt ten ma być drogą petycyi wniesiony do N. Pana.

Posiedzenie skończyło się o godzinie wpół do 10 wieczorem prawie po 7 godzinnej debacie.

Wiedeń, 28 grudnia.

(???) Przedwczoraj i wczoraj odbywały się długie narady ministerialne pod przewodnictwem cesarza, których głównym przedmiotem była kwestya zwolnienia Reichsrathu. Zapadło postanowienie brzmi w głównej treści: ażeby Reichsrath zwołał a patent cesarski ogłosił już w pierwszych dniach stycznia. Jakie przyjęto formy i warunki, w których to zgromadzenie ma być zwołanem, tego wam jeszcze dziś szczegółowo donieść nie umiem: zdaje się wszakże być rzeczą pewną, że sześćdziesiąt kadencya reprezentantów państwa zostanie z końcem bieżącego roku zamkniętą, a tak nowe sejmy prowincjonalne, jak i sam Reichsrath, zbiórą się na podstawie nowych wyborów. Wątpić należy, ażeby ordynacye wyborcze uległy na teraz jakimkolwiek zmianom; wszelako spodziewać się można, że norma wyborów z sejmów prowincjonalnych do Reichsrathu zostanie w ten sposób zmieniona, że sejmy będą

upoważnione do powzięcia postanowienia, czy mają podług kurii wybierać, czyli też kurye mają wybierać z całego sejmu. Zdaje się także, że w patentach cesarskim nie będzie wspomnienia, ani o patentach lutowych, ani też o zniesieniu patentu wrześniowego z roku 1865. Reichsrath zaś zwołać się mający otrzyma jakiś nowy rejmiotnik, odpowiadający znaczeniu wyrazu „konstytuanta“, a głównym jego zadaniem będzie wziąć pod rozwagę wymagania Węgrów i w razie szczęśliwym ukonstytuować monarchię.

Na wy wspomnianych naradach ministerjalnych trumnowano także budżet na rok 1867, który dzięki prawie bezprzykładnej pracowitości i znamenitem zdolnościom naczelnika sekcyi w ministerystwie finansów, barona Beke, został wypracowany w przeciągu kilku tygodni. Budżet ten jest niespodziewanie pomyślnym, albowiem cały deficyt na rok 1867 wynosi tylko 26 milionów guldenów, to jest sumę tak niską, do jakiej od roku 1846 żadne ministerystwo nie potrafiło się zniżyć.

Bardzo uderzającą okolicznością jest to, że na tak ważnych naradach ministerjalnych, gdzie rozstrzygano prawie żywotne kwestye monarchii, baron Beust nie był obecnym. Wyjechał on bowiem w pierwsze święto Bożego Narodzenia za osmiogdniowy urlopem do Drezna. Wszelako po odczytaniu mojego listu z dnia 21 b. m. zapewne łatwo odgadniecie tę nieobecność przyczynę. P. Beust wstąpiwszy do ministerystwa, zamiast rozwinąć swoje czynności na polu spraw zagranicznych, rozpoczął tysiącę kabał na szachownicy spraw wewnętrznych, na szachownicy takiej, której wcale nie znał a na której przeto musiał się koniecznie sam w swoje własne siłki powikłać. Tak poczynał on przyrzeczenia stronictwu centralistów niemieckich, które aż nadto prędko musiał porzucić, przekonaawszy się, że stronictwo to pali się tylko ogniem słomianym, ale ani niema istotnej zdolności do czynów, ani nawet nie może utworzyć większości w żadnej reprezentacyi. Poczynił dalej przyrzeczenia Węgom, i musiał je z woli najwyższej osobicie odwoływać w Peszcie, jak wam to w wy wspomnianym liście doniosłem. Poczynił wreszcie przyrzeczenia Polakom i musiał takowe już w kilka dni potem w dziennikach urzędowych odwołać. Skutkiem tak niefortunnej kampanii na polu spraw wewnętrznych nie mogło być nic innego, jak tylko widoczne usuniecie się od spraw wewnętrznych i to w chwili takiej, kiedy właśnie jak najwazniejsze kwestye w tych sprawach miały być wzięte pod rozwagę ministrów. Zyczyłoby sobie należało, ażeby ta nauka posłużyła P. Beustowi na przyszłość i ażeby stanowczo go przekonała, że czego hr. Belcredi nie potrafił dokażać, tego i on nie dokaże, tylko przeciwnie, może jeszcze to zspecy, co hr. Belcredi naprawił a czēm jest pozyskanie szeregu sympatyi wszystkich narodowości niemieckich dla dynastyi habsburgskiej. Niechaj bowiem kto mówi, co chce, jeszcze nigdy te narodowości tak silnie nie stały przy tronie — i niechaj kto wróży jak chce, żaden minister po p. Belcredim sympatyi tych w takim stopniu utrzymać nie zdoła.

Książę Metternich jeszcze tu bawi i zapewne nie wróci do Paryża aż po N. Roku. Jest tutaj mowa o reorganizacyi ambasady austriackiej w Paryżu. Zaprawdę, nie niemasz potrzebniejszego i nie pilniejszego. Nie ujmując bowiem ks. Metternichowi wcale jego znakomitych przymiotów osobistych i przyznając mu całą gęba wyjątkowo korzystne stanowisko na dworze napoleońskim, które tylko on sobie umiał wyrobić, a co większa, wśród tak nieszczyśliwych konstelacyi umiał zachować, nie można tego zataić, że siły jego ambasady nie odpowiadają bynajmniej teraźniejszemu potrzebom. Wzmocnienie tej ambasady byłoby tēm więcej koniecznem, ile że księżna Leuchtenbergska przyjechała znow do Paryża, co gorsza, zjawil się tam także margrabia Pepoli, a jak w tutejszych kołach dyplomatycznych szepczą sobie na ucho, obydwóch tych osób zadaniem bezwz wątpienia nie będzie rozbudzenie sympatyi dla Austrii. W chwili tak trudnej, a może nawet krytycznej, byłoby bezwz wątpienia rzecz najrozumniejszą ze strony Austrii, zamienić przyjemnego reprezentanta na równie przyjemnego, ale zarazem zdolnego pracownika, a jeżeli tego nie można, to przynajmniej wzmocnić siły tej ambasady kilkoma takimi pracownikami, którzyby mocą swojej inteligencyi i doświadczenia politycznego potrafili odpowiadać każdemu zadaniu poselstwa. Jeżeli jednak wolno wnioskować z przeszłości na przyszłość, to trudno się spodziewać, ażeby p. Beust trafnie zadość uczynił tej koniecznej potrzebie, bo kto mianował p. Trautmannsdorfa posłem w Monachium a hr. Choteka w Sztutgardzie, zaś niezależnemu dotychczas p. Zulaufowi w Karlsruhe zależność od takich właśnie dyplomatów, jak wy wymienieni, narzuć, ten okazuje, że jest w stanie takie same błędy popełniać na polu polityki zagranicznej, jakie już popełnił w sprawach wewnętrznych.

Wiedeń, 28 grudnia.

Z najwiarogodniejszych źródeł dowiaduję się, że patent, zwołujący prawnych reprezentantów królestw i krajów z tej strony Litawy, jako zgromadzenie, do którego nowo wybrane sejmy dostarczyć mają deputowanych, został cesarzowi już do podpisu przedłożony. Jeszcze wprawdzie nie jest podpisany, ale ogłoszenia jego w pierwszych dniach przyszłego miesiąca spodziewać się należy. A więc o wyborach bezpośrednich z pominięciem sejmów niema mowy. Zwołanie wspomnionego zgromadzenia nastąpi, jak słyszę, na mocy istniejących praw państwowych, dyplomu październikowego i patentu lutowego, a równocześnie zwołana zostanie izba panów z wyłączeniem członków siedmiogrodzkiej. Bliższych szczegółów naturalnie dziś jeszcze stanowczo podawać niepodobna, bo dopóki patent najwyższej sankcyi nie uzyska, mogą jeszcze różne nieprzewidziane zajść wypadki, zmieniające sytuacyę.

Paryż, 27 grudnia.

(?) Cisza otoczyła kwestye polityczne. Dzienniki odgrzewają lub przeżużają stare dzieje, niepowiedziane lub nie wyraźnie wypowiedziane przed świętami Bożego Narodzenia. Przez święta zaświętowała i polityka, nie tak jednakże, ażeby nieopuszczyć niepomyślnych wiadomości, przybywających z daleka. Flota francuska doznała niepowodzenia na wybrzeżach Korei. Wiadomości tej nikt nie wierzy. Dzienniki podają ją z zastrzeżeniem. Przyzwycajono się już po trochu do niepowodzeń politycznych i dyplomatycznych, ale oręż francuski zawsze trumnował. Dla tego cofnięcie się floty od wybrzeżów Korei wydaje się jęsz za nieprawdopodobnem. Ale, czy to „jeszcze“ długo potrwą? — zobaczymy — „b a k a l y m“ — jak mowią Turcy.

Zobaczymy, co się stanie z Kandyą. Kandyocy walczą, rozwijając heroizm, zwykły Grekom, dobijającym się niepodległości. Dobra ich sprawa, tylko zła ją osłania opieka. Zeby dobrze ocenić walkę, tocząca się obecnie pomiędzy Muzulmanami a Grekami, należy odróżnić sprawę od opieki — co się zaś samęj opieki tyczy, to o tēj duzo byłoby do gadania. Nie będę o niej się rozpisywał, tylko pozwolę sobie postawić jedno zapytanie: jaką Chrześciance woleliby opiekę, czy Zachodu czy Moskwy? — Pozwolę sobie postawić jeszcze jedno zapytanie: czy wybór opieki od podległych berlu otomańskiemu Chre-

seian zależy? — Ludy w niewoli, niestety! nie są pana „Jako wyboru. Należy im wybór ułatwić. Coż we względnie do u ułatwienia zrobili dla nich Zachód? — Anglia zawsze prawemu odpychała. Francya traktowała z pańską, przez ramskich, i Dwa państwa, przodujące ludzkości na drodze postępu. W ka w procesie pomiędzy podbitymi ludy a zdobywcami, z jednego wsze stawały po stronie tych ostatnich, pozostawiaj. Ogręga Moskwie wolne pole do wkradania się w zaufanie i zysk oddaw wania sympatyi tych, do których na Bałkańskim półw. spie należy przyszłość. Coż przeto mówiono, że ci ni. „Kto ch szczęśliwi garni się do Moskwy!... Jest to, po prawdę obwod powiedziawszy, wina nie ich, ale tych przodujących namiesz drodze postępu państw, które stawały po stronie nieprzyjaciela m wiedliwości przeciwko sprawiedliwości. Bo, wniknąwszy, w ka w istotę rzeczy a odsunawszy na stronę przódnię względnie dy dy, sprawa Chrześcian w Turcyi jest sprawiedliwa, sprawę w Turku jest niesprawiedliwa. Dla czegoż państwa zenia i m chodnie dopuszczają, ażeby Moskale, na terenie kwestyi w wschodniej, występowały w obronie sprawiedliwości? — zione. Jest to polityka błędna, najszafszysza — mimo to trzynast mając się już z takim uporem. Grunt kwestyi Wschodniej list nie jest dla nas Polaków gruntem nieznanym. Z całym og więc wiadomości rzeczy twierdzmy, że Chrześciance wydy tureczy, nie wyjmując prawosławnych, instynktowo czujający by nieczystości moskiewskiej opieki, zwracając ku Zachodowi ci są oczy i serca, — zawołają się — wciąż zwracają — i wciąż żą jak dotychczas, niestety! napróżno. — Czy tak długo po „Cele trwa?

W jednej z ostatnich korespondencyi z Petersburga, w k umieszczonych w Nordzie, Moskale wzywają Zachód do d. W wspólnego na Wschodzie działania, utrzymując, iż polema do działania tak jest tam obszernem, że dla każdego znajlug pod dzie się miejsce. Wezwanie to zrobionem jest w formie podlu najgrzeszczniejszej i najprzeważniejszej, jak tylko sobie wy-jocy p obrazić można. Czy jednakże grzeszczności i przyzwowito- „Lisłsci odpowiada szczerość, o tēm wątpić się godzi. Coż bo. Dzie wem znaczy wspólne działanie? Kto je ma kontrolować? Nie by? Kto zaręczy, że każdy, co do tego działania rękę przy-janiu lo ży, usunie na bok własne widoki? Mnie się zdaje, że to je nie działania w tym sensie, jaki mu nadaje koresponden- „Kto cyja Norda, ale owym „własnym widokom“, którym wpr kierają się gabinety. Wschód obszernie otwiera pole. Uść pi Prawdą, znalazłoby się tam miejsce dla każdego, tylko wi prze w tēm sęk, że nie każde miejsce jednakowej jest wartości. nac i i Podział miejsc i rozobrań takowych stanowi trudność we nie nie do przełamania — trudność, w obec której zaprosiny do wspólnego działania wyglądają jak żart. innej w

A mógłby Zachód zaartować z Moskale, gdyby w swoje ręce chciał raz wziąć sprawę tureckich Chrześcian. Moskiewskie współdziałanie stałoby się wówczas rzeczą zbyteczną.

Niektóre symptomata pozwalają spodziewać się, że e się d Zachód ma zamiar zmieńczyć błędna politykę. Rady Ti- „Ob m e sa, o których pisałem w jednej z poprzednich korespondencyi, wymierzono są przedewszystkiem do polityki Turcyi. An- gielscy konsulowie na Wschodzie biorą udział w komite- tach, mających na celu niesienie pomocy dotkniętym kłes- ką wojny rodzinom Kandyotów. Nawet Monitor francuski zgłodził. Nie przeżywa już powstańców awan- turnikami. Pozwolę sobie być wroźbitą i przepowiedzieć Anglii i Francyi, że, jeżeli pójdą po tēj drodze aż do ostatecznych wyników, Moskwa zostanie ze Wschodu wy- sadzoną i kwestya wschodnia raz na zawsze się rozwią- ze. Potrzeba wszakże, ażeby rząd francuski brał na kiero- wników polityki zagranicznej nie takich turkofiliów jak p. de Moustier. Pospieszaj jednakże dodać, że przebakują o zastąpieniu p. de Moustier kim innym, podobno p. de Lavallete.

Wspomniałem powyżej o Nordzie i przyszła mi na myśl polemika pomiędzy Schnitzlerem a Henri Martin, z powodu dzieła tego ostatniego p. t. La Russie et l'Europe. Robię malutki wyjątek z listu p. H. Martin. „W liście — piszę ten ostatni — który p. S. zaadresował do Norda, utrzymuje on, że zmieszanie żywołu uralskiego ze słowiańskim dało w rezultacie narodowość słowiańską i europejską. My trzymamy się opinii przeciw- nej, mianowicie, że w tēm zmieszaniu przemaga duch azyjski i że ten naród, swojemi dążnościami i swoim gienio- szem nie należy do rodziny europejskiej; co nie znaczy, że nie ma zmienionej w świecie do odegrania roli, lecz tylko że ta rola nie powinna mieć na celu rozczłonkowanie Europy i ujarzmienia prawdzich Słowian.“ Odpowiedź swoję p. H. M. drukował w Siècle. Dzieło jego psuje kraw Moskalom.

PRUSY.

Berlin, 30 grudnia. Król Wilhelm podpisał w dniu 24 bm. prawo wcielające Szlezwy Holstyn do Prus. Twierdzą tu powszechnie, że wkrótce oddzielone ma być ministerstwo marynarki od ministerstwa wojny i otrzy- mać osobnego naczelnika.

Książę Wilhelm badeński przybył dziś na dwór tutej- szy, ażeby być obecnym uroczystości 60 letniej rocznicy wstąpienia króla Wilhelma do armii pruskiej, która się pojutrze odbędzie.

Prezes ministerstwa jenerał hr. Bismarck powrócił ze zamku Meisdorf do Berlina, a minister handlu wyjechał na kilka dni do dóbr swoich do Kunersdorfu.

Jenerałowie Steinmetz, Vogel Falkenstein, Her- wath-Bittenfeld, Voigts-Rhetz Manteuffel itd. przybyli tu w skutek zaprosin królewskich.

W początku przyszłego roku mają być ozdobione or- derymi damy, które w ostatniej kampanii odznaczyły się pielęgniownictwem chorych lub innymi czynkami miło- siernymi.

— Artykuł zamieszczony w Provinzial Corre- ponden z, tyczący się wyborów do parlamentu Związku północno niemieckiego, o którym była wzmianka w pra- gładzie politycznym zeszłego numeru Dziennika, brz- w przekładzie dosłownie, jak następuje: „Wybory do parlamentu Związku północnoniemie- ckiego rozpisanie zostaną niebawem, ażeby parlam- e w miesiącu lutym mógł się zebrać.

„Lubo prawo tyczące się wyborów już przed dwoma miesiącami wszędzie ogłoszono, to jednakże może być wielu takich, którzy na postanowienia tego prawa nie do- syć jeszcze zważyli. Im atoli ważniejszemi są kwestye, o które przy tych wyborach chodzi, tēm jest gwałtowniej- szą potrzebą, ażeby każdy z wczasu się oświecił co do swego prawa i obowiązku jako wyborcy.

„Zdaje się zatem być stosowną przypomnieć główne postanowienia prawa wyborczego i do tego przypieścić za- raz główną ośnowę rozporządzeń, jakie rząd pod wzglę- dem wykonania wyborów poczynił.

- „Wyborcy jest każdy nieposzlakowany obywatel pań- stwa, który ukończył lat 25 wieku (§ 2 prawa).
- „Wyjętymi od uprawnienia do wyboru są:
- 1) osoby zostające pod opieką lub kuratelą,
 - 2) osoby, nad których majątkiem konkurs lub postępowanie konkursowe ogłoszone zostało.
 - 3) osoby, które pobierają wsparcie z kas publicznych lub gminnych, lub pobierały takowe w roku wybór poprzedzającym (§ 3).

Jako poszlakowanych, a zatem wykluczonych z uprawnień do wyboru, uważać należy: osoby, którym wyrosła prawomocnym odebrano prawo używania praw obywatelskich, jeżeli rehabilitacja dotąd nie nastąpiła (§ 4).

W każdym okręgu wyborczym (Wahlkreis) wybierają jednego posła.

Okręgi wyborcze (Wahlkreise) podzielone będą według oddawiania głosów na mniejsze obwody (Bezirke).

Kto chce wykonywać prawo wyborcze w jakimkolwiek obwodzie wyborczym, musi w nim mieć miejsce swe zamieszkania w czasie wyboru. Każdy tylko w jednym obwodzie ma prawo wybierania (§ 9).

W każdym obwodzie (Wahlbezirk) mają być zaproszone listy wyborcze, w których zapisane będą osoby, rawyboru uprawnione, z nazwiska, imienia, wieku, zatrudnienia i mieszkania. Listy te muszą najdalej na cztery tygodnie przed dniem, do wyboru przeznaczonym, być ogłoszone, aby każdy mógł je przejrzeć, co publicznie przyznanem być winno. Zarządy jakiegokolwiek pod względem list owych powinny w przeciągu ośmiu dni po publikacji ogłoszeniu być zamieszczone do władzy, która ogłoszenie wydała, a w przeciągu następnym dni czterech najmniej być załatwione, poczem listy zostaną zamknięte. Kto się uprawnieni do udziału w wyborach, którzy nie byli zamieszczeni (§ 10).

Celem wykonania powyższego postanowienia rozporządzenia następuje:

1. W każdej gminie zarząd gminy sporządzi listę wyborczą. W liście tej zapisane muszą być wszyscy podług prawa do wyboru uprawnionych (we większych obwodach według porządku alfabetycznego, pojedynczych domniemają podług porządku numerów, w każdym domu znowu według porządku alfabetycznego).

2. Lista wyborcza wyłożona być powinna przez ośm dni, w których wyłożenie listy się rozpoczyna, połączonych być przez władzę gminną w sposób używany przy wyłożeniu lokalnym, w którym lista wyłożona będzie, ogłoszona i jeszcze przed rozpoczęciem wyłożenia.

3. Kto listę tę uważa za mylną lub za niepełną, może w przeciągu ośmiu dni po rozpoczęciu wyłożenia tej listy pismem do tego zarządu gminy lub komisji powołanej przez zarząd wyznaczonemu, lub też protokolarnie i na miejscu, i w obecności dowody na swe twierdzenie, jeżeli twierdzenie nie opiera się jedynie na wiadomości powszechnej, namówić. Rozstrzygnięcie o tym przysługuje w miastach innej władzy administracyjnej, po wsiach landratowi.

4. Każda gmina jest obowiązana o wypadku odnośnie do wyłożenia listy i stosownie do tego sprostować listę wyłożoną.

5. Po zamknięciu w ten sposób listy wyborczej, zakazuje się dalsze przyjmowanie wyborców do tej listy.

6. Obwody wyborcze (Wahlbezirk) celem oddawiania głosów ograniczone będą po wsiach przez landrata, w miastach przez gminną władzę administracyjną.

7. Obwody wyborcze mogą się składać z jednej tylko gminy, lub z dwóch i więcej sąsiednich gmin, lub z posiadających zamieszkałych nie należących do jednej gminy, wniez mogą pojedyncze gminy być podzielone na kilka obwodów wyborczych.

8. Obwody wyborcze powinny o ile możliwości tworzyć spójną i okrągłą całość.

9. Ograniczenie obwodów wyborczych, osoba przewodniczącego wyborom i jego zastępcy, tudzież lokal, w którym wybór się ma odbyć, ogłoszone zostaną przynajmniej ośm dni przed terminem wyborczym przez pisma służące do ogłoszeń rządowych i przez przełożonych gmin zwykłyj drodze publikowane.

10. Sama czynność wyborcza jest publiczną. Czynność ta rozpoczyna się o godzinie 9 z rana, kończy się o godzinie 6 wieczorem.

11. Prawo wyborcze wykonuje się osobiście za pomocą skrytek kartek wyborczych bez podpisu, które w urnie wyborczej złożone być winny (§ 11 prawa).

12. Wybór jest bezpośredni (uprawnieni do udziału w wyborach nie wybierają wprost wyborców a ci posłów, którzy wyborcy oddają zaraz w pierwotnych obwodach wyborczych głosy swe na tego, którego chcą mieć posłem całego okręgu wyborczego).

13. Posłem wybrany być może każdy uprawniony do wyborów, który jest poddanym najmniej trzy lata jednego państwa związkowych (§ 5 prawa).

14. Wybór odbywa się absolutną większością głosów wszystkich w jednym okręgu wyborczym (Wahlkreis) oddanych głosów (§ 12 prawa).

15. Co do wykonania wyborów samych rozporządzenia następuje:

16. Przełożeni wyborom zasiadają przy stole, do którego o ze wszystkich stron przystęp jest wolny. Na stole tym awia się urna wyborcza. Przełożeni wyborów muszą przed rozpoczęciem wyborów przekonać, czy urna ta jest próżną.

17. Kartki do głosowania, za pomocą których wybór się skuteczniaw, są z białego papieru; podczas czynności wyborczej można także dostać u przełożonych wyborom egzemplarze. Na karteczce do głosowania napisane należy tramentem lub ołowiem nazwisko tego, na którego wywora oddać chce swój głos. Kartki do głosowania tych wyborców, którzy pisać nie umieją lub nie chcą, mogą na ich zażądanie być wypełnione przez jednego lub dwóch funkcjonariuszy (Beisitzer), których przełożony wyboru do tego powołany.

18. Co do wykonania wyborów samych rozporządzenia następuje:

19. Przełożeni wyborom zasiadają przy stole, do którego o ze wszystkich stron przystęp jest wolny. Na stole tym awia się urna wyborcza. Przełożeni wyborów muszą przed rozpoczęciem wyborów przekonać, czy urna ta jest próżną.

20. Kartki do głosowania, za pomocą których wybór się skuteczniaw, są z białego papieru; podczas czynności wyborczej można także dostać u przełożonych wyborom egzemplarze. Na karteczce do głosowania napisane należy tramentem lub ołowiem nazwisko tego, na którego wywora oddać chce swój głos. Kartki do głosowania tych wyborców, którzy pisać nie umieją lub nie chcą, mogą na ich zażądanie być wypełnione przez jednego lub dwóch funkcjonariuszy (Beisitzer), których przełożony wyboru do tego powołany.

21. Co do wykonania wyborów samych rozporządzenia następuje:

22. Przełożeni wyborom zasiadają przy stole, do którego o ze wszystkich stron przystęp jest wolny. Na stole tym awia się urna wyborcza. Przełożeni wyborów muszą przed rozpoczęciem wyborów przekonać, czy urna ta jest próżną.

23. Kartki do głosowania, za pomocą których wybór się skuteczniaw, są z białego papieru; podczas czynności wyborczej można także dostać u przełożonych wyborom egzemplarze. Na karteczce do głosowania napisane należy tramentem lub ołowiem nazwisko tego, na którego wywora oddać chce swój głos. Kartki do głosowania tych wyborców, którzy pisać nie umieją lub nie chcą, mogą na ich zażądanie być wypełnione przez jednego lub dwóch funkcjonariuszy (Beisitzer), których przełożony wyboru do tego powołany.

24. Co do wykonania wyborów samych rozporządzenia następuje:

25. Przełożeni wyborom zasiadają przy stole, do którego o ze wszystkich stron przystęp jest wolny. Na stole tym awia się urna wyborcza. Przełożeni wyborów muszą przed rozpoczęciem wyborów przekonać, czy urna ta jest próżną.

26. Kartki do głosowania, za pomocą których wybór się skuteczniaw, są z białego papieru; podczas czynności wyborczej można także dostać u przełożonych wyborom egzemplarze. Na karteczce do głosowania napisane należy tramentem lub ołowiem nazwisko tego, na którego wywora oddać chce swój głos. Kartki do głosowania tych wyborców, którzy pisać nie umieją lub nie chcą, mogą na ich zażądanie być wypełnione przez jednego lub dwóch funkcjonariuszy (Beisitzer), których przełożony wyboru do tego powołany.

27. Co do wykonania wyborów samych rozporządzenia następuje:

28. Przełożeni wyborom zasiadają przy stole, do którego o ze wszystkich stron przystęp jest wolny. Na stole tym awia się urna wyborcza. Przełożeni wyborów muszą przed rozpoczęciem wyborów przekonać, czy urna ta jest próżną.

29. Kartki do głosowania, za pomocą których wybór się skuteczniaw, są z białego papieru; podczas czynności wyborczej można także dostać u przełożonych wyborom egzemplarze. Na karteczce do głosowania napisane należy tramentem lub ołowiem nazwisko tego, na którego wywora oddać chce swój głos. Kartki do głosowania tych wyborców, którzy pisać nie umieją lub nie chcą, mogą na ich zażądanie być wypełnione przez jednego lub dwóch funkcjonariuszy (Beisitzer), których przełożony wyboru do tego powołany.

30. Co do wykonania wyborów samych rozporządzenia następuje:

31. Przełożeni wyborom zasiadają przy stole, do którego o ze wszystkich stron przystęp jest wolny. Na stole tym awia się urna wyborcza. Przełożeni wyborów muszą przed rozpoczęciem wyborów przekonać, czy urna ta jest próżną.

32. Kartki do głosowania, za pomocą których wybór się skuteczniaw, są z białego papieru; podczas czynności wyborczej można także dostać u przełożonych wyborom egzemplarze. Na karteczce do głosowania napisane należy tramentem lub ołowiem nazwisko tego, na którego wywora oddać chce swój głos. Kartki do głosowania tych wyborców, którzy pisać nie umieją lub nie chcą, mogą na ich zażądanie być wypełnione przez jednego lub dwóch funkcjonariuszy (Beisitzer), których przełożony wyboru do tego powołany.

33. Co do wykonania wyborów samych rozporządzenia następuje:

i chojnckiego. Ignacy Żyskowski z Mileszew, poseł z powiatu brodnickiego.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 28 grudnia. Dziennik Powszechny zamieszcza w dzisiejszym swym numerze w dziale urzędowym rozkaz cara Aleksandra uwalniającego księcia Czernkaskiego, członka rządzącego komitetu i głównego dyrektora prezydium w komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych „zgodnie z prośbą jego“ od służby, a mianując członka rządzącego komitetu, tudzież rady administracyjnej, oraz prezesa komisji likwidacyjnej w Królestwie, radcę tajnego Braunschweiga, dyrektorem głównym prezydującym w komisji spraw wewnętrznych i duchownych.

ROSYA.

W Moskowskich Wiadomościach w numerze 295 czytamy następującą wycieczkę przeciwko piśmie naszemu:

„W Dzienniku Poznańskim, koncentrującym w sobie wszystkie wojownicze wycieczki przeciwko Rosji, pomieszczono w numerze z dnia 16 grudnia długi i namiętny artykuł, w którym aż do niebios potęgują się żądania, jakie Polacy w niedalekiej przyszłości oddać mogą Austrii. Panslawianizm, który opierać się będzie na federacji ludów Austrii, odepchnie Rosyją za Dniepr. Nie Rosya, posiadająca w swym historycznym tytule, nazwę Kięwa, zawiadnie Galicyą, lecz Austrya mająca pod swym berłem wolny Halicz, powinna zabrać ziemię Polską, w dawnych jej granicach. Polacy przykładem swym służyć, iż żaden z słowiańskich ludów nie podda się ani obywatelom Rosji, ani też w stosunki z nią wejdzie. Czechy, które kierowały dotąd federalną polityką Austrii, powinny przystąpić bezwarunkowo do zewnętrznej polityki Polaków. Następnie Dziennik Poznański miota najobelżywsze wymysły na Journal de St. Petersburg i Norddeutsche Allgemeine Zeitung, za ich artykuły w przedmowie polskiej agitacji w Poznańskim i Galicyi.“

FRANCYA.

Paryż, 28 grudnia. Podczas gdy sprawa rzymska, która przed niedwoma dniami jedynie prawie zajmowała i niepokoiła polityków tutejszych, spójnają kolejną pogadaną dobiegać się zdaje mety, na wschodzie groźnie się widokiem zaciemnia. Wczoraj wręczył Dzemil bej margrabiemu de Moustier notę tureckiego gabinetu, wystosowaną do rządu greckiego z powodu wyraźnych greckich prowokacji. Francje zapewnia, że pomiędzy 8000 powstańców, którzy jeszcze Turkom stawiają opór, niema ani połowy Kreteńczyków; jest tam 3000 Korfiotów, Maltańczyków i Greków i 2000 ochotników włoskich, którzy przybyli z Ankonu. Niemalże się też gładka grożąca tą burzą zaniepokoiła. Wszystkie papiery spadły znacznie. Obok kwestii wschodniej zwraca się uwaga sfer urzędowych ku Irlandyi. Tu głośno mówią o bliskim wylądowaniu amerykańskich Fenian na brzegach Irlandyi. Okrety, które odcierowały, broń i amunicja przewieźć mają do Irlandyi, stoją w pogotowiu w portach amerykańskich. Podobno i od strony Francyi lekają się Anglijcy wylądowania Fenian i policya angielska pilnie strzeże francuskich portów morskich. Jak się zdaje, główni przywódcy feniańskiego ruchu udają się do Anglii przez Francją. Zbrojenie Fenian w Ameryce na wielką odbywa się skalę. Takie pogłoski obiegają dziś o giełdzie tutejszej i wpływ ich na kurs papierów był widoczny.

Na wczorajszym posiedzeniu rady stanu, które się pod przewodnictwem cesarza odbyło w tuileryach, oświadczyła się, jak słychać, wielka, jeżeli nie większa część członków rady przeciw projektowi prawa o reorganizacji armii w dzisiejszej jej formie. Ze cesarz przy swoim pierwotnym planie obstawać nie będzie, o tem w kołach urzędowych wcale nie wątpliwa.

Podług jednozgodnych doniesień z Meksyku, postanowił cesarz Maksymilian Meksyki nie opuszczać. Memorial diplomatique podaje następujące w tym względzie szczegóły: Jenerałowie Miramon i Mendez, którzy niedawno temu wrócili z Europy do Meksyku, udali się niebawem po przybyciu swém do Orizaby, w celu prośbienia cesarza, aby włączył z ręk nie wypuszczał. Jenerał Miramon przedstawiał mu, że nie mając ani dwudziestę częśći tych zasobów, które cesarz obecnie ma do swojej dyspozycji, przez całe dwa lata zdołał się utrzymać na prezydenturze. Dalej zapewniał jenerałowiem, że 10,000 żołnierzy, stojących obecnie pod rozkazami jenerała Mejia, stanowiąć będą jądro armii, dostatecznej do zastępnictwa prowincji środkowego Meksyku i stolicy, a zarazem do utrzymania komunikacji pomiędzy stolicą a Veracruz. Miramon i Mendez przyrzekli nadto, że utworzą swoje bandy gerylasów, aby trzymać w szachu Juarezę, któremu prócz tego zagraża Ortega. Zwrócili dalej uwagę cesarza na usposobienie ludności wewnątrz kraju, która poznawszy dobrodziejstwa regularnego rządu, do największych gotową jest ofiar, aby bronić spraw cesarstwa.

Telegramy.

Hanower, 29 grudnia. Gubernator naczelny ogłasza, że zarząd telegrafów hanowerskich łączy się odtąd z pruską administracją. Inné rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych znosi hanowerski Zbiór praw a zaprowadza dziennik urzędowy dla Hanoweru.

Gwizka (Zwickau) 29 grudnia. Na koleji ztąd do Werdenu wydarzył się smutny przypadek. Dwa pociągi osobowe starły się wczoraj wieczorem powyżej ówkiawskiego dworca kolej wśród burzy z deszczem i śniegiem. Dotąd niewiadomo, kto spowodował niewłaściwe wyprawienie jednego z pociągów. Przeszło 30 osób doznało szwanku, oprócz kilku lekko kontuzjowanych; zabitych na miejscu było 6 osób, pomiędzy temi jeden palec, jeden pomocnik pocztowy i 3 podróżnych. Ciężko rannych umieszczono natychmiast w tutejszych zakładach i powierzone staraniem lekarzy. Kilka wagonów i tender zgruchotane ze szczeniem. Chwilowo obiedwie linie szyn zamknięte.

Petersburg, 29 grudnia. Wedle najświeższych wiadomości z Odessy rozpoczęli Czarnogórej na własną rękę burzyć fortyfikacje tureckie w Nowémieście i Wysoczyce, ponieważ Turcy z okazyi ucieczki greckich rodzin naruszyli warunki traktatu. — Pod Selinos starł się Mustafa pasza na czelo 200,000 ludzi z 7000 powstańców; bój miał być zwyciężym.

Wiedeń, 30 grudnia. Wiener Ztg ogłasza w części urzędowej wykaz skarbowy na rok 1867. Wedle tegoż wynosi ogół wydatków sumę 433,896,000 złotych reńskich, ogół przychodów sumę 407,297,000 zlr. Obecnie istniejące nadwyżkowe dodatki do podatków pobierane będą jak w roku upłynionym. Na pokrycie deficytu w sumie 26,599,000 zlr. oraz pozostałości z roku 1866 wydatków w sumie 51,034,000 zlr. użyte będą owe 79,495,000 zlr., które w skutek operacji kredytowych z dnia 5 maja, 25 maja i 25 sierpnia r. b. pozostają jeszcze do dyspo-

Tryest, 30 grudnia. Poczta wschodnia przywiozła następujące wiadomości:

Ateny, 24 grudnia. Ministrowie skarbu i wyznażądają stanowczo dymisyj. Ogólny brak pieniędzy nie ustaje. Wypłata pensji wszelkich zawieszona od czterech miesięcy.

Korfu, 26 grudnia. Cztery angielskie okręty wojenne przybyły tu wczoraj i zaopatrzywszy się w żywność odpłynęły dzisiaj do Kandyi.

Z Tessali donoszą, że powstanie tamtejsze szerzy się i że powstańcy okrzyknęli wodzem swym greckiego pułkownika Veli Meum.

Paryż, 29 grudnia. Dziennik Etendard zaprzecza wiadomości, podane przez Patrie, jakoby Dzemil pasza zawiadomił był margrabiego Moustier o wystąpieniu przez Wysoką Portę depezy do Aten. Etendard sądzi, że o faktycznie interwencji mocarstw europejskich na Kandyi nigdzie niemasz mowy.

Paryż, 29 grudnia. Monitor przytacza w buletynie listę 30 okrętów, które już wypłynęły, ażeby przywieść wojska francuskie z Meksyku. Wszystkie przeznaczone ku temu statki opuszczają aż do dnia 8 stycznia porty francuskie.

Paryż, 28 grudnia. Monitor wieczorny donosi: Późniejsze wiadomości z Korei, datowane z Szanghai z dnia 6 listopada, mówią o najpomysłniejszym obrocie rękawem admirała Roze z królem Korei. Patrie zapewnia, że Dzemil pasza zakomunikował wczoraj margrabiemu de Moustier ostatnią do Aten wysłaną notę W. Porty.

Tenże dziennik donosi z dnia 28 listopada z Veracruz, że komendant fregaty austriackiej „Dandolo“ powrócił tamdotąd z Orizaby i przywiozł wiadomość, że wyjazd cesarza Maksymiliana do Europy odroczony został na czas niepewny.

Wedle France postanowił rząd hiszpański przyjść w pomoc kompaniom kolei żelaznych. Podatek 10 od sta, nałożony podróżnikom, ma być zniesiony a rząd zamierza podobno przedłożyć zgromadzeniu kortezów projekt do prawa, które stanowić będzie normę wsparć, mających się udzielić kompaniom kolei.

Paryż, 29 grudnia. Monitor ogłasza dekret z dnia 27 bm., znoszący od 1 stycznia 1867 cło beczkowe w portach francuskich; wyjątek stanowią okręty tych krajów i narodów, które statkami francuskimi nakładają cło przewyżkowe.

Haga, 28 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu izby pierwszjch poruszył minister finansów Schimmelpenninck sprawę rzeki Skaldy, usprawiedliwiał postępowanie rządu niderlandzkiego a ganił rząd belgijski. Belgia, powiada minister, powołała się bez wiedzy Holandyi na wyrok obcych mocarstw. Holandya nie chce wyprzedzać przyszłości, ale nie może też zrękać się słusznego swego prawa. Holandya nie uznaje na teraz żadnego obcego sądu.

London, 30 grudnia. Wedle wiadomości, nadeszłych tutaj z Nowego Jorku z dnia 20 bm., doradzał wybrany przez izbę reprezentantów komitet dla spraw zagranicznych, aby rząd Zjednoczonych Stanów starał się pośredniczyć pomiędzy wojującymi stanami w Ameryce południowej. — Car Aleksander przesłał kongresowi list, w którym wyraża dziękuję swe za jego życzenia oraz nadzieję, że dobre stosunki pomiędzy obydwoma państwami nadal trwać będą.

Z Meksyku doniesiono, że febra, na którą zapadł cesarz Maksymilian, ustąpiła. Cesarz powróci do stolicy. Jenerał Escobedo został podobno pojmany i stracony przez wojska Ortegi.

London, 30 grudnia. Pałac kryształowy w Sydenham stoi od 3 godziny po południu w płomieniach. Strona północna i część środkowego gmachu prawie zupełnie uległy zniszczeniu.

Florence, 28 grudnia. Senat przyjął bez dyskusji projektowany adres w odpowiedzi na mowę tronową. Minister finansów wniósł projekt do prawa o przewidywanym nadal ściąganiu podatków.

Florence, 29 grudnia. Senat przyjął bez dyskusji budżet tymczasowy na pierwszy kwartał 1867 roku. Rzym, 29 grudnia. Ojciec św. wystosował pismo własnoręczne do komitetu notabłów, ażeby im podziękować za ofiarowane sobie przez większość notabłów i obywatelstwa miasta Rzymu wystąpienie osobiste w obronie św. Stolicy. Papież oświadcza, że w właściwym czasie nie omieszkają przyjąć szlachetnej ofiary.

Madryt, 29 grudnia. Rząd przeznaczył 6 milionów piastrow na umorzenie długu państwa.

Kopenhaga, 29 grudnia. Berlingske Tidende donosi, że dotychczasowy poseł duński w Petersburgu, baron Otto Plessen, brat szlachezki holenderskiego naczelnego prezesa, na własne żądanie od 1 stycznia 1867 uwolniony został ze swój posady.

Rio Janeiro, 8 grudnia. Rzeki Amazonkę, Tocantine i San Francisco otwarto dla wolnego handlu wszystkich krajów i narodów.

Wiedeń, 31 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza odręcznie pismo cesarskie, pochwalające projekt do prawa o służbie wojskowej, wszakże z zastrzeżeniem przyzwolenia stosownie do konstytucyi. Dalej zatwierdza zmiany dotychczasowego prawa o kompletowaniu armii: tylko trzy klasy podług wieku powołane są do uzupełnienia armii, zdadni będą natychmiast wcieleni do pułków. Czas służby w lini trwać ma lat 6, w pierwszej i drugiej rezerwie po 3 lata. Wykup od służby niedozwolony. Zaprowadzenie odpowiedniego stosunkom obecnym systemu obrony krajowej zstrzeżena są aż do chwili, w której dzieło kompletowania armii stanowe będzie uregulowane.

Prywatne telegramy Dz. Pozn. Lwów, 31 grudnia. Posiedzenie nocne skończyło się o 1 godz. po północy. Wniósł Ziemiańkowski, że 52 tworzy dwie trzecie 124, przyjęto, zaczęciem ordynacja wyborcza zmienia się przez powiększenie liczby posłów o 12 posłów z minist. przeciw czemu protestuje frakcja świętojurska. Zatwierdzono dalej w trzecim czytaniu statut dla miasta Lwowa. Biał był nabożeństwem odbywa się przez dzień cały posiedzenie ostatnie.

Wiadomości miejscowe i potoczne. Poznań, 31 grudnia. Staats Anzeiger donosi, że król Wilhelm potwierdził wybór hr. Mieczysława Kwileckiego z Oporowa na członka izby panów.

— Donosiliśmy pod właściwą rubryką, że król rozrzucił już owemi 1 1/2 milionami talarów na donacje przeznaczonemi. Obecnie piszą gazety berlińskie, że za powyższą cenę mają być zakupione dobra we W. Księstwie Poznańskim i takowe, zamiast gotowizny, ofiarowanymi, którzy się głównie przyczynili do tak szlachetliwego dla Prus wypadku ostatniej wojny.

— Do P. S. Ztg. piszą z Gniezna: „W pismach publicznych donoszono niedawno z królestwa Galicji, że podróże tamtejszych Polaków do Prus a mianowicie do W. Księstwa Poznańskiego, coraz częściej się stają. Pan naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego był tém spowodowanym do wystosowania do panów landratów, stosownie do przepisów § 1 a i o instrukcyj d. 1 grudnia 1852 co do przyjmowania i dozoru policyjnego nad wychodzącymi polskimi które to przepisy i do galicyjskich Polaków wjeżdżających do tutejszych powiatów.“

Landrat powiatu kościańskiego p. Madal, który od kilku miesięcy bawi we Frankfurcie n. M. w charakterze komisarza cywilnego, ma być mianowany, jak donosi Kr. Ztg., prezesem policji tamtejszej.

— Kalendaryz. Jutro, dnia 1 stycznia: Mieczysław, pojutrze dnia 2 stycznia: Makarego pustelnika.

Przybyli do Poznania dnia 29 grudnia.

BAZAR. Hr. Skarbek z Królestwa Polsk. hr. Kwilecki z Dobrobrzowa, Szoldński z Jaskowa, Żakrzewski z Kleszczewa, Zychliński z Targowcówki, Turno z rodziną z Obizierza, Wolniewicz z Dębowa.

STERN HOTEL EUROPEJSKI. Grabowski z Gryłowa, hr. Dąbska z rodziną z Koloczkowa, hr. Poniski z Wrześni, hr. Grabowska z Gryłowa, Niemojowski z rodziną z Wrocławia, Przyjemski z Trzemeszna.

Arend z Warszawy, prof. Kiedrzyński ze Wschowy.

TILSNER HOTEL GARNI. Witeński z Łekocza, Furst z Elberfeldu.

Doniesienia giełdowe.

Giełda poznańska, 31 grudnia.

Poznań, nowe listy zast. 4%, 83 1/2, 24. Poznań, nowe listy renty 89 1/2, 24. Poznań, akcje banku p. ow. — 24. — Poznań, 5% oblig. prow. — 24. — Poznań, 5% oblig. pow. 98 1/2, 24. Poznań, 5% oblig. Obry 98 1/2, 24. Poznań, 4 1/2% oblig. pow. 89 1/2, 24. Bank polsk. 80 1/2, 24.

Żyto: wypow. 250 węcpi, cena regulacyjna 51 1/2, 24. na grud. 51 1/2, 24. marz. 51 1/2, 24. styc. 51 1/2, 24. luty 51 1/2, 24. 49 1/2, 24. marz. kwiecień 49 1/2, 24. na wiosnę 49 1/2, 24. Okowita: (z beczką) wypowiedziano 6000 kwart, cena regulacyjna 15 1/2, 24. na grud. 15 1/2, 24. styczeń 1867 15 1/2, 24. luty 1867 15 1/2, 24. marzec 1867 15 1/2, 24. kwiecień 67 15 1/2, 24. maj 15 1/2, 24. 15 1/2, 24.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	31 grudnia 1866	do	31 grudnia 1866			
	tal.	gr.	tal.	gr.	tal.	gr.
Pszonicy pięknej szel. 16 garn.	3	2	6	1	3	9
„ środkowej „	2	25	—	2	28	0
„ pośled. „	2	15	—	2	30	—
Żyto ciężkiego „	2	2	6	2	5	—
„ lejszego „	2	1	—	2	1	3
Jęczmienia dużego „	1	22	6	1	25	—
„ drobn. „	1	20	—	1	22	6
Owsa „	1	1	—	1	1	—
Grochu do gotow. „	2	3	9	2	6	3
„ na paszę „	2	—	—	2	—	6
Rzeplu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzeplu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzeplu latoowego „	—	—	—	—	—	—
Rzeplu latoowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki „	—	—	—	—	—	—
Perek „	11	6	—	12	6	—
Masła gara „	3	5	—	2	15	—
Koniczynny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczynny biały „	23	—	—	24	—	—
Siana, cent „	—	—	—	—	—	—
Ślomy „	—	—	—	—	—	—
Oleju „	—	—	—	—	—	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral. „	14	27	6	15	1	3
dnia 29 grudnia „	14	27	6	15	—	—
dnia 31 „	14	27	6	15	—	—

Giełda berlińska, 29 grudnia.

Giełda dzisiejsza wyłącznie prawie była zatrudniona likwidacją miesięczną (ultimo), która będąc bardzo obszerną miała do walczenia z wielu trudniami, szczególnie z brakiem pieniędzy.

Walory pruskie: Dobr. poz. pstwa (4 1/2%) 98 1/2, 24. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 103 1/2, 24. Obl. pstwa (3 1/2%) 84 1/2, 24. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3 1/2%) 120 1/2, 24.

List zast.: Zach-prusk. (3 1/2%) 76 1/2, 24. do (4%) 85 1/2, 24. do (4 1/2%) 93, 24. Poznań nowe (4%) 87 1/2, 24. Płacco. (4%) 85 1/2, 24. do (4%) 89 1/2, 24. Prusk. (4%) 90 1/2, 24.

Walory zagraniczne: Austr.-metal. (5%) 44 plac. Poż. narod. (5%) 51 1/2, 24. Losy z roku 1854 (4%) 58 1/2, 24. kred. z r. 1853 (6 1/2%) 62 1/2, 24. Losy z r. 1860 (5%) 62 1/2, 24. Losy z r. 1854 (5%) 38 plac. Poż. w sr. z roku 1854 (5%) 57 1/2, 24. Ros. pożyw. prem. z roku 1864 (5%) 93 1/2, 24. Ros. obl. skarb. (4 1/2%) 61 1/2, 24. Polsk. certif. Lit. A. po 300 zlp. (5%) 91 plac. do części po 500 zlp. (4%) 90 1/2, 24. Polskie listy zast. 3 em. w ra. (4%) 60 1/2, 24. Włosk. poz. (5%) 53 1/2, 24. Amer. poz. (6%) 77 1/2, 24. Akoye kol

Dnia 29 przed południem o trzy kw. drażnie na 12 umarła na krwotok płucowy najuboższa siostra nasza Al. berijana z Rostów Hochno, przeżywszy lat 33 miesięcy 4, o czym donosi pogrążone w głębokim smutku rodzęństwo pozostałe.

Ludwik Rost,
Ludwika z Rostów Ohmelino,
Paulina z Rostów Welo.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 stycznia z domu żałoby przy Piaskowej ulicy No. 4 [13].

gminy naszej, która niechybnie nie jedną rodziną była do szczętu zrujnowana, gdyż po dwójka kara Boska: pozar i cholera bardziej niż gdziekolwiek dolą naszą zmięnia; dziękując w ostatnim dniu starożytność błagam Pana Boga, aby wszystkim naszym dobrodziejom i opiekunom, którzy zawiadowali oziarami, Bóg Wszechmogący w zdrowiu i pomyślności w Nowym Roku pobłogosławił i nam też, co daj Panie Boże. Najjaśniejszemu Panu, Królowi naszymu, osobno składamy podziękowanie za darowanie kamienia spalonego 500 talarów; niech Go Pan Bóg z całym królewskim domem ma w swojej opiece, aby nam długo zdrowi żyli i panowali.

Za wszystkich sołtys
Wojciech Pałac. [27].

Dnia 30 grudnia o godzinie 3 1/2 rano padł ofiarą śmierci paralizem tężnicy ks. **Felix Laskowski** parobczek i dzierżanin, w Kwieciszewie. Ekspartycja zwłok do księdza odbyła się w wtorek po południu; w środę rano pogrzeb. Kwieciszewo, dnia 30 grudnia 1866. [2]

X. Leon Klarowicz

Celem naradzenia się względem wyboru posłów do parlamentu niemieckiego odbędzie się

w Gnieźnie w oberży p. Wnukowskiego o 7 stycznia o godz. 12 w południe

Walne Zebranie, na które wszystkich mieszkańców pow. gnieźnieńskiego, tak szlachty polskiej jak innoziemskiej nam przychylnych z upoważnienia Komitetu centralnego naszego W. Kałowa uprzejmie zaprasza.

(8) **Jan. Nep. Budzyński.**

Zasnął w Bogu d. 27 grudnia najukochańszemu mężowi naszemu **Apollinary Hrabia Dambski z Alex. ndrowicz**, o którym domaga się krewny i przyjaciel w smutku pogrążony

[10] **Zona i Dzieci.**

Do Witawic pod Kiszkowem potrzebny jest **nauceciół** do chłopców sześciolletniego. — Oferty przyjmują się na miejscu. [6355]

Dnia 30 stycznia o godz. 10 rano odbędzie się w Opalenicy nabożeństwo żałobne za duszę **śp. Felixa Wigo**, na które się krewny i przyjaciel zgasłego zaprasza. [5]

Do Witawic pod Kiszkowem potrzebny jest **nauceciół** do chłopców sześciolletniego. — Oferty przyjmują się na miejscu. [6355]

W sprawie wyborów do parlamentu niemieckiego odbędzie się ogólne zebranie wyborców powiatu Wyrzyskiego, polskiej narodowości przychylnych,

w Nalic, w hotelu Guddanera, dnia 4 stycznia 1867, o godz. 12 w południe.

Do Witawic pod Kiszkowem potrzebny jest **nauceciół** do chłopców sześciolletniego. — Oferty przyjmują się na miejscu. [6355]

Powołany jest każdy poddany pruski, który skończył lat 24 i nie stracił praw obywatelskich.

Z polecenia centralnego komitetu dla W. Ks. Poznańskiego proszą o najgorliwszy udział

[6372] **Kazimierz Koczerowski.**

Do Witawic pod Kiszkowem potrzebny jest **nauceciół** do chłopców sześciolletniego. — Oferty przyjmują się na miejscu. [6355]

Posiedzenie Towarzystwa Rólniczego **Śremskiego** odbędzie się na dniu **3 stycznia 1867.**

W imieniu pogrążonego z Jersey składamy niniejszym wszystkim dobrodziejom nasze podziękowanie za wszelkie datki, jakie wpłynęły w pomoc z aboż. Wiktorach odzież, ponieważ rzeczywiście usunęli nędzę od

Panna służąca, znająca dokładnie krawiectwo i bieliznę szycie, znajduje zaraz pomieszczenie w Krześlicach pod Pobiedziakami. [6373]

Wiadomą jest rzecz, iż obecnie dozwolona jest przez rząd król. pruski granicę **Frankfurckiej i Hanowerskiej** lotyrii.

Losów oryginalnych z debitu mojego dostać można na **odwrotne** zamówienia za zaliczkę 12 tal. za 1/2 los (1/2 i 1/4 pro rata). Plany i wykazy bezpłatnie. Główna wygrana wynosi około tal. **100.000.**

Najbliższe ciągnięcie dnia 7 stycznia **H. D. Dellerie, Hamburg.** [6325]. Handel bankowy i wekslowy.

Gazeta Toruńska.

Szanownej Publiczności Prus Zachodnich i W. Ks. Poznańskiego donosim, że od 1 stycznia 1867 r. wychodzić będzie w Toruniu pismo **codziennie p. t. Gazeta Toruńska.**

Pismo to zawierać będzie między innymi: krótki przegląd polityczny, artykuły treści politycznej, społecznej i przemysłowej, korespondencje, wyjątki z ważniejszych artykułów dzienników krajowych i zagranicznych, rozprawy literackie, kronikę prowincjonalną i miejscową, wiadomości handlowe, wreszcie **najcenniejsze telegramy.**

W skutku korzystnego położenia miasta Torunia, pod względem handlowym, jako też w skutku niskiej premjaty, **Gazeta Toruńska** będzie pismem nader stowornym do ogłoszeń i inseratów. Cenę inseratów ustanowiliśmy najniższą t. j. 1 sgr. czyli 6 gr. za wiersz petytowy lub jego miejsce. Dla sydygo inseratów poznańskich oddaliśmy p. **M. Leitgeber,** księgarz w (oznaż. Hotel du Nord) agencję na przyjmowanie ogłoszeń.

Przedpłać na **Gaz. Toruńską** przyjmują: w miejscu ekspedycja ulica Żeglarska, 105, Seegerstrasse, na prowincji wszystkie urzędy pocztowe. Przedpłać kwartalną wynosząc w Toruniu z rzyśnieniem do domu 1 tal. 7 1/2 sgr., na pocztach krajowych zaś (Zeitungs-Preis-Courant r. 1867 p. 121).

1^o tal. 12¹/₂ sgr. czyli 8¹/₂ złp.

Mamy nadzieję, że liczny przyływ abonentów i inseratów pozwoli nam z czasem premjeratę **powyższą** na **Gaz. Toruńską** jeszcze obniżyć, a format pisma powiększyć.

Z naszej strony, o ile nadzwyczaj niska, jak na codzienne pismo polskie, cena, o ile stosunki i okoliczności nie zawsze od nas zależne, dozwolą, usilnych dołożym starań, aby **Gaz. Toruńska** odpowiadała godnie interesom i potrzebom społeczeństwa polskiego w Prusach Zachodnich i W. Ks. Poznańskim.

Toruń, 22 grudnia 1866. [6354]
Dr. Władysław Lebński, Dr. Fr. Tadeusz Rakowicz,
Redaktor odpowiedzialny. Nakładca.

PIAST

Pismo ludowe, poświęcone rolnictwu i przemysłowi, zajmujące się głównie sprawą stowarzyszeń rolniczych i spółek pożyczkowych. Wydaje **Józef Chociszewski** w Chełmie, z głównym udziałem **Juliusza Kraziewicza**, naczelnika Towarzystwa rolniczego w Piasecznie. Bliższych wiadomości udziela prospekt. Cena wynosi na pocztach krajowych 7 1/2 sgr. Proszę o gorliwe popieranie tego pisma jak najliczniejszą przedpłać.

[7] **Józef Chociszewski,**
Redaktor i nakładca Piasta w Chełmie.

Okuliernik znajdzie zatrudnienie u **S. Sobieskiego.**

Aukcyja cygar i materyjów piśmiennych.

Z powodu zwinienia handlu sprzedawac będą publicznie w **czwartek dnia 3 stycznia** r. b. przed południem od 9 godziny w lokalu handlowym przy **Wodnej ulicy kr. 7** najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatę **importowane cygara, rozmaite tytonie, towary galanteryjne i skórzanne, zeszyty do pisania, książki handlowe** itd. o 12 godzinie **repozytoryja i sprzęty sklepowe.**

Rychlewski, królewski komisarz aukcyjny. [23]

Aukcyja mebli itd.

W piątek dnia 4 stycznia r. b. przed południem od 9 godziny sprzedawac będą publicznie w lokalu aukcyjnym przy **Magazyńowej ulicy No. 1** na więcej dającemu za natchmiastową zapłatę **meble jako to: stoły, krzesła, szafy do sukien, sofy, siódła, uprząż, o 12 godzinie skrzydło mahoniowe, koczynek i dobrego konia.**

Rychlewski, Królewski komisarz aukcyjny. [24]

Aukcyja pozostałości.

Z polecenia kr. sądu powiatowego sprzedawac będą publicznie **dnia 2 stycznia** przed południem od 9 godziny na **rogu ulicy Strzeleckiej i Długiej** pod No. 12 na 1 piętze najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatę **narządzenia ze szkła, porcelany i żelaza, posoćel, bielizna, książki, meble mahoniowe i brzoowe jako to: szafy do sukien, sofy, krzesła, stoły, serwantki, zwierciadła, lóżka, jako też sprzęty domowe i gospodarskie, następnie srebrne noże, widelce, łyżeczki do herbaty i łyżki** itd. o 12 godzinie **dobry fortepian mahoniowy.**

Rychlewski, król. komisarz aukcyjny. [6398].

Doniesienie loteryjne.

Król. klasa osnabrucka 139 loteryja krajowa.

Pierwsza klasa 25 stycznia 1867. **22.000** losów dają w 5 klasach 11, 352 wygrane.

1/4 los oryg. 1 kl. wedle plan. 3 tal. 7 sgr. 6 f. 1 — 13 — 9 f. 1 do wszystkich 5 klas 1/4, los 16 tal. 7 sgr. 6 fen — 1/2 los 8 tal. 5 sgr.

Do **148 hanowerskiej**, teraz także **król. pruskiej** lotyrii są w 19 tal., 1/2 los kupne do 3 klasy po 29 tal., 1/2 po 9 1/2 tal., 1/4 po 4 tal. 22 sgr. 6 fen. Ciągnięcie 7 stycznia 1867.

Do obóých tych pruskich loteryj dostałem plany i oddaję takowe po cenach planów przepisanych i przesyłam punktualnie interesantom moim w **oryginalie** od klasy do klasy nowe losy wraz z urzędowemi wykazami wygranych. — Nadzwyczaj korzystny podział wygranych powyższych loteryj jest znany, dla czego kolektę moja nowa usilnie polecam.

Hermann Block w Szozeolinie. Handel bankowy.

Losów stowarzyszenia króla Wilhelma (1/2 tal. 1/2, 1 tal.), również odmienne dostać można. d. O. [6273]

Losy na loteryj Tumolskiego

po 1 ta. 2 sgr. główna wygrana 25,000 tal. 100 nu merów wygra. Ciąg pewno 9 stycznia 1867 r. proszę o łaskawe zamowy.

Stryger, Strzelecka ul. No. 8 B na II piętze, wchód przez bramę. [6014]

Prusk. losy lot. s. Basoh. Berlin Molkenmarkt No. 14. [5701]

Technik budowniczy Utko.

UWIADOMIENIE.

Z dnim dzisiejszym oddaję kupcowi **H. G. Wolff** w Poznaniu wyłączną sprzedaż na miasto Poznań i okolicę mego **piwa Kulmbachskiego** własnego warzenia. **Kulmbach** w grudniu 1866.

Fryderyk Scheiding, właściciel browaru.

NB. Powołując się na powyższy anon., mieć będzie zawsze skład z powyższego browaru tak w beczkach oryginalnych jako i w butelkach a przeto będą w stanie wykonania każdego zamówienia.

Równocześnie polecam do łaskawego uwzględnienia **nową** moją na parterze położoną **winiarnią** połączoną z **prawdziwym piwem Kulmbachskim**, którą otworzę w dniu **1 stycznia 1867.** [30].

H. G. Wolff, Wilhelmska ulica 17.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od 1 grudnia otworzyłem w **Rawiczu** przy ulicy Wilhelmskiej No. 537 pod moją własną firmą

A. Janczakowski

Handel korzeni, delikatesów, żelaza, win, cygar, tytoni i araków.

Oprócz tego zaś trudnić się będę wprowadzaniem **węgla, wapna**, jako też zlatowaniem wszelkich poleceń, do handlu i przemysłu należących.

Długoletnia praca w pierwszych handlach i powierzenie stosunki z najznakomiej szymi domami handlowymi pozwalają mi wszelkie towary wyliczone w jak najlepszych gatunkach po cenach najniższych sprzedawać. Polecając się zatem względem i pamięci Szanownej Publiczności, starać się będę tak skóra, rzetelna, jako też wzgóloną usługą wszelkim wymaganiom zadość uczynić i zaufanie sobie zjednać.

W Rawiczu 30 grudnia 1866 [61]

Adolf Janczakowski.

Wtępnój i przyjemnej formie łączą brzoek

ten **Królewny**, najskuteczniejszą tonik, i żelazo, jedną z głównych części składowych krwi. Dla tych przyczyn przyległ go najznakomitsi lekarz paryczy, który zapisują go przeciw blednicy i gwoli przyspieszenia rozwoju młodych dziewcząt.

Równie skutecznym jest ku przyswórceniu zepsutych lub utraconych soków; umniejsza szybko niemożność bóle w żołądku, którym panie często podlegają dla braku krwi lub z przyczyn tajemnych, reguluje i ułatwia menstruację i używa się z dobrym skutkiem u blednych i lymfatycznych lub skroficznych dzieci.

Skład w Poznaniu w aptece **Elsacra.** [6271]

EISENHALTIGER CHINA-SYRUP

VON GRIMAULT & Co

APOTHEKER, PARIS

Zaproszenie do prenumeraty.

Die Landwirthschaftliche Zeitung

für **das Grossherzogthum Posen,**

za współdziałaniem **R. Lehmana** z Nietążkowa i **K. Sandera** z Antonshof,

wydana przez **O. Roux,**

wychodzić będzie dotąd i w roku bieżącym co tydzień w sobotę po kwartalnej cenie prenumeracyjnej — **15 sgr.** — u **R. F. Franka** w Rawiczu. Zapisywać ją można na wszystkich urzędach pocztowych i w księgarniach.

Panów Nakładców

dziękuję w języku polskim, czeskim, serbskim i rosyjskim, jako też i w innych narzeczeniach słowiańskich, upraszam o **spieszne przysyłanie nowości** w jednym egzemplarzu zaraz po opuszczeniu prasy. Większej liczby zażądać w **każdym pojedynczym razie** stósonwie do potrzeb miejscowych.

Również upraszam o przysyłanie katalogów, prospektów, ogłoszeń i plakatów w odpowiedniej ilości.

Księgarnia i antykwarjat Karola Helfa

we Wiedniu, Kärnthnerstrasse Nr. 40. (29)

Kram z pomieszkaniem do najęcia; Wrocławska ul. No. 35. [5]

Przesiedlwszy się z Koślina do Kurnika polecam się i nader łaskawym względem Szanownej Publiczności.

Wojciechowski, mistrz murarski. [6318]

Cygara bremenskie

odleżale, pudełko od 1 1/2 — 3 tal. poleca **J. Zapalowski,** Wrocławska ul. 35. [26]

Losy do pruskiej loteryi I kl. sprzed. i rozsyła w oryginalne **Wolf Zadek,** Poznań, Mała Garbary No. 7. [30]

Oryginalnych losów do hanowerskiej i osnabruckiej loteryi dostac można po cenie kolektacyjnej u **Br. Jablonskiego,** Szeroka ul. 22. [28]

Przechowanie lodu-lodu-lodu bez sklepu, bez wszelkiej budowli i bez wszelkich kosztów.

Przy zwiększającej się w każdym roku potrzebie lodu w gospodarstwie domowym, w rękodzielnictwie, w medycynie i t. d. i t. d., powiększa się także potrzeba dobrego sposobu przechowania, przeciw wszystkie znane dotąd metody mniej lub więcej są niedostateczne, próż z tego zaś dla większej publiczności już z powodu kosztów (choćbyż takowe zachwalano jako nader tanie) nie są dostępne.

Polgując licznym życzenim mých przyjaciół, podałem w interesie ogółu do druku dostępny opis prostego mego sposobu

przechowania lodu w najlepszym stanie bez sklepu, bez jakiegokolwiek budowli, bez wszelkich kosztów (za wyjątkiem kosztów, wynikających z jego zakupu) (przez długie lata mimo codzienne kilkokrotne wybieranie), a który każdy za przesłaniem lub zaliczką pocztową 2 tal., przeznaczonych na pokrycie kosztów druku, inseratów, portowym itd., nabyć może.

Sposobu tego używałem już od lat 20 w najrozmaitszych miejscach i okolicach praktycznie z najlepszym skutkiem, co na **żądanie najwiarogodniejsze świadectwa potwierdzają.**

Szpitałom, lazaretom i zakładom dobroczynnym wszelkiego rodzaju udzielam sposobu mego bezpłatnie. Pakosć w W. Księstwie Poznańskim.

[6321].

Technik budowniczy Utko.

UWIADOMIENIE.

Z dnim dzisiejszym oddaję kupcowi **H. G. Wolff** w Poznaniu wyłączną sprzedaż na miasto Poznań i okolicę mego **piwa Kulmbachskiego** własnego warzenia. **Kulmbach** w grudniu 1866.

Fryderyk Scheiding, właściciel browaru.

Adolf Janczakowski

Handel korzeni, delikatesów, żelaza, win, cygar, tytoni i araków.

Oprócz tego zaś trudnić się będę wprowadzaniem **węgla, wapna**, jako też zlatowaniem wszelkich poleceń, do handlu i przemysłu należących.

Długoletnia praca w pierwszych handlach i powierzenie stosunki z najznakomiej szymi domami handlowymi pozwalają mi wszelkie towary wyliczone w jak najlepszych gatunkach po cenach najniższych sprzedawać. Polecając się zatem względem i pamięci Szanownej Publiczności, starać się będę tak skóra, rzetelna, jako też wzgóloną usługą wszelkim wymaganiom zadość uczynić i zaufanie sobie zjednać.

W Rawiczu 30 grudnia 1866 [61]

Adolf Janczakowski.

EISENHALTIGER CHINA-SYRUP

VON GRIMAULT & Co

APOTHEKER, PARIS

Zaproszenie do prenumeraty.

Die Landwirthschaftliche Zeitung

für **das Grossherzogthum Posen,**

za współdziałaniem **R. Lehmana** z Nietążkowa i **K. Sandera** z Antonshof,

wydana przez **O. Roux,**

wychodzić będzie dotąd i w roku bieżącym co tydzień w sobotę po kwartalnej cenie prenumeracyjnej — **15 sgr.** — u **R. F. Franka** w Rawiczu. Zapisywać ją można na wszystkich urzędach pocztowych i w księgarniach.

Panów Nakładców

dziękuję w języku polskim, czeskim, serbskim i rosyjskim, jako też i w innych narzeczeniach słowiańskich, upraszam o **spieszne przysyłanie nowości** w jednym egzemplarzu zaraz po opuszczeniu prasy. Większej liczby zażądać w **każdym pojedynczym razie** stósonwie do potrzeb miejscowych.

Również upraszam o przysyłanie katalogów, prospektów, ogłoszeń i plakatów w odpowiedniej ilości.

Księgarnia i antykwarjat Karola Helfa

we Wiedniu, Kärnthnerstrasse Nr. 40. (29)

10 talarow nagrody.

Dnia 29 bież. miesi. ca wieczorem zgubiono **złoty branzololik**, kształtku gardzieli gęsi, u której wisiał okragły medalion, na którym znajdował się smaragd a wokoło niego cztery byłanty. Pożyczyw znalazca odbierze powyższą nagrodę za oddaniem przedmiotu u pana zegarmistrza Günthera, Fryderykowska ul. No. 12. (11).

Wina węgierskie!

Właśnie sprwadziłem z Węgier rozmaite gatunki win. Polecam je szan. publiczności z tém nadmienieniem iż może nigdy tak tanio a tak dobrych win węgierskich nie kupił, jak **ta RAZA** u mnie zakupić mogą. [6164]. **M. Unger w Sremit.**

Przechowanie lodu-lodu-lodu bez sklepu, bez wszelkiej budowli i bez wszelkich kosztów.

Przy zwiększającej się w każdym roku potrzebie lodu w gospodarstwie domowym, w rękodzielnictwie, w medycynie i t. d. i t. d., powiększa się także potrzeba dobrego sposobu przechowania, przeciw wszystkie znane dotąd metody mniej lub więcej są niedostateczne, próż z tego zaś dla większej publiczności już z powodu kosztów (choćbyż takowe zachwalano jako nader tanie) nie są dostępne.

Polgując licznym życzenim mých przyjaciół, podałem w interesie ogółu do druku dostępny opis prostego mego sposobu

przechowania lodu w najlepszym stanie bez sklepu, bez jakiegokolwiek budowli, bez wszelkich kosztów (za wyjątkiem kosztów, wynikających z jego zakupu) (przez długie lata mimo codzienne kilkokrotne wybieranie), a który każdy za przesłaniem lub zaliczką pocztową 2 tal., przeznaczonych na pokrycie kosztów druku, inseratów, portowym itd., nabyć może.

Sposobu tego używałem już od lat 20 w najrozmaitszych miejscach i okolicach praktycznie z najlepszym skutkiem, co na **żądanie najwiarogodniejsze świadectwa potwierdzają.**

Szpitałom, lazaretom i zakładom dobroczynnym wszelkiego rodzaju udzielam sposobu mego bezpłatnie. Pakosć w W. Księstwie Poznańskim.

[6321].

Technik budowniczy Utko.

UWIADOMIENIE.

Z dnim dzisiejszym oddaję kupcowi **H. G. Wolff** w Poznaniu wyłączną sprzedaż na miasto Poznań i okolicę mego **piwa Kulmbachskiego** własnego warzenia. **Kulmbach** w grudniu 1866.

Fryderyk Scheiding, właściciel browaru.

Adolf Janczakowski

Handel korzeni, delikatesów, żelaza, win, cygar, tytoni i araków.

Oprócz tego zaś trudnić się będę wprowadzaniem **węgla, wapna**, jako też zlatowaniem wszelkich poleceń, do handlu i przemysłu należących.

Długoletnia praca w pierwszych handlach i powierzenie stosunki z najznakomiej szymi domami handlowymi pozwalają mi wszelkie towary wyliczone w jak najlepszych gatunkach po cenach najniższych sprzedawać. Polecając się zatem względem i pamięci Szanownej Publiczności, starać się będę tak skóra, rzetelna, jako też wzgóloną usługą wszelkim wymaganiom zadość uczynić i zaufanie sobie zjednać.

W Rawiczu 30 grudnia 1866 [61]

Adolf Janczakowski.

Adolf Janczakowski

Handel korzeni, delikatesów, żelaza, win, cygar, tytoni i araków.

Oprócz tego zaś trudnić się będę wprowadzaniem **węgla, wapna**, jako też zlatowaniem wszelkich poleceń, do handlu i przemysłu należących.

Długoletnia praca w pierwszych handlach i powierzenie stosunki z najznakomiej szymi domami handlowymi pozwalają mi wszelkie towary wyliczone w jak najlepszych gatunkach po cenach najniższych sprzedawać. Polecając się zatem względem i pamięci Szanownej Publiczności, starać się będę tak skóra, rzetelna, jako też wzgóloną usługą wszelkim wymaganiom zadość uczynić i zaufanie sobie zjednać.

W Rawiczu 30 grudnia 1866 [61]

Adolf Janczakowski.

EISENHALTIGER CHINA-SYRUP

VON GRIMAULT & Co

APOTHEKER, PARIS

Zaproszenie do prenumeraty.

Die Landwirthschaftliche Zeitung

für **das Grossherzogthum Posen,**

za współdziałaniem **R. Lehmana** z Nietążkowa i **K. Sandera** z Antonshof,

wydana przez **O. Roux,**

wychodzić będzie dotąd i w roku bieżącym co tydzień w sobotę po kwartalnej cenie prenumeracyjnej — **15 sgr.** — u **R. F. Franka** w Rawiczu. Zapisywać ją można na wszystkich urzędach pocztowych i w księgarniach.

Panów Nakładców

dziękuję w języku polskim, czeskim, serbskim i rosyjskim, jako też i w innych narzeczeniach słowiańskich, upraszam o **spieszne przysyłanie nowości** w jednym egzemplarzu zaraz po opuszczeniu prasy. Większej liczby zażądać w **każdym pojedynczym razie** stósonwie do potrzeb miejscowych.

Również upraszam o przysyłanie katalogów, prospektów, ogłoszeń i plakatów w odpowiedniej ilości.

Księgarnia i antykwarjat Karola Helfa

we Wiedniu, Kärnthnerstrasse Nr. 40. (29)

Paczki

poleca cukiernia **Nikolaja Hundt** ulica Berlińska i Ryckerska [16]

Paczki

po 6 gr. sztuka, za złoty szesć, za niem zamówieniem i po 3 gr. poleca dzisiejszego codziennie cukiernia **Antoniego Piftznera** Poznań, Stary Rynek. [6403]

Oferta minogów.

Dopiero co odebrałem jeszcze jedne wszystkie **minogów** i rozsyłam ta 2-3 i 4 tal. 10 sgr. za kope, ostatnio dzio są wielkie (słonie) w 1/2 - 2 do 10. Uprasa się o listy frankowane. Należność przez zaliczkę pocztową. **Gdańsk.** [6379]. **J. C. Gro**

Świeże zielone marańcze poleca **Jakob Appel,** przy ul. Wilhelmskiej [6401]

Podw. raff. jasny ja woda

olej skalny sprzedaje kwarte po 6 sgr. **Adam Liszewski,** w Smiglu. [17]

Delikatny szwajcarski, burgski, olomuński, net telnki ser; dobre piwo grodzkie i bawarskie w butelkach polecaj **Izydor Appel,** Podgórną ul. 7, naprz. hotelu de Pru [12]

200 kóp trzciny ma na sprzedaż **Dom. Miedzichó** pod Sremit. [6244]

Dominium **Żydowo** pod Rokitnole s daje **brzoowe drzewo** lupane s ażęję po 6 1/2 t. l. z dostawą do Pozna **ososnowe** lupane suche po 5 ta sgr. O łaskawe obstarunki umiżenie up **Waligórski.** [12]

W biorze leśnictwa w **Bedlowie** p. szewem dnia 9 stycznia o 12 1/2 godzinie sprzedawane będą przez licytacyę w c kowych partych **350 sztuk drzew grabowego, brzoostowego i sionowego.** [631]

Zarząd leśny.

Dwa konie, miedzich, na konie, czkę, sanki, łańcuch przyrządy, wszystko w dobrym i należytym stanie, ma fan sprzedaż budowniczy powiatowy **Langerbeck** we Wrze

Aukcyja tryków dnia 6 lutego r. 1867 o 12 1/2 godzinie szlo **70 tryków jednorożca** w zarodowej owczarni Rambouilletów cz krwi. Używane w owczarni zarodowej zakupione zostały z owczarni p. Sur-Machery, Bailleau w Illiers i Chables w maiz Gillon. — Krew oryginalna Rambouilletów.

Trzode codziennie obejrć s można. W aukcyi stać będą za dworem w Nakle we wozy rano o 8 1/2 i 10 1/2.

Koziażka, oddaloną jest (żwirówka mię od Nakla. [14]

C. Wegner.

Sprzedaj tryków z moją rodowej owczarni negretyków z stęj krwi, puchodzących z ciorek z Medow i tryków z schow, rozpoznę się dnia 7 stycznia. **Heben-Garzig** przy dworcu kolei żelaz Friedenberg, nad koleją wschodnią. [3]

W Towarzystwie Przemysłowem będzie się w **środek** dnia 2 stycznia o 8 godzinie wieczorem **udziwy na prelekye,** na którą Szanowni Członkowie wraz z Familiją uprzejmie są szamy **Dyrekcya.** [631]

Dnia 29 rozpoczynam nowy **kurs ta ca** w sali przy ul. Butelskiej i Rycku. **Pierwszy komplet** odbędzie w telu francuskim dnia 31 bm. **Kornel Szecepauel** Baletnik. Hotel Francuski No. 31. [6399]

Salon Lamberta.

We wtorek dnia 1 stycznia 1867 r. uroczystość Nowego Roku)

Wielki koncert kapeli 50 pułku piechoty Początek o 7 godzinie. Cena wnijsia sgr. od osoby.

W **środek** dnia 2 stycznia 9 koncert s foniczny. Początek o godz. 7 1/2. Cena w scia przy kasie 5 sgr.

Biletów po 5 sgr. jako też biletów fa linych 5 sztuk za 15 sgr. na koncert sy foniczny można dost. e w handlach muzy, hów pp. Bote i Bock, Schlesinger i Spi i u kupca p. Guttlera, Wrocławska ul. 2 **C. Walther,** kapelmistrz. [12].

HOTEL DE LA PAIX

pod Lipami No. 43 w Berlinie

w najlepszej części miasta położony, zaopatrzony we wszystkie wygody, z **kuchnią francuzką**, table d'hôte i à la carte po cenach umiarkowanych, poleca się względem publiczności polskiej. — W hotelu znajduje się także **Dziennik Poznański.** [6294]

Nakładem i ciosaniem Ludwika Mersbacha w Poznaniu.